

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Nakład 7000 egz. Cena 3000 zł.

Telefony będą, choć może z opóźnieniem

W najbliższych dniach rozpoczną się pierwsze po przerwie zimowej prace ziemne przy budowie sieci telefonicznej w gminach należących do zawiązanego w ubiegłym roku Społecznego Związku Gmin Okręgu Telefonicznego Łowicza.

Prace rozpoczną własnymi ludźmi i nieodpłatnie Telekomunikacja Polska S.A. Nie oznacza to jeszcze podpisania porozumienia ze Społecznym Związkiem o przejściu przez T.P. S.A. roli inwestora zastępczego. Umowa taka podpisana zostanie prawdopodobnie w końcu maja, może na początku czerwca – powiedział "Nowemu Łowiczanie" dyrektor Zakładu Telekomunikacji w Skierńcicach Jan Okła. Ubiegłoroczne ustalenia pomiędzy Zakładem Telekomunikacji a Społecznym Związkiem przewidywały, że telefony będą oddawane do użytku w rok od wejścia przez T.P. S.A. w rolę inwestora zastępczego. Przewidywano uruchomienie wszystkich telefonów na

końcu tego roku. Wygląda więc na to, że mamy pół roku opóźnienia. Dlaczego?

Główną i jedyną zresztą – jak twierdzi Okła – przeszkodą są opóźnienia w projektowaniu linii. Projekty wykonuje Telekomunikacja, jednak do ich sporządzenia konieczne są tzw. "podkłady geodezyjne", czyli inaczej dokładne mapy geodezyjne terenów, na których nowa sieć telefoniczna będzie budowana. Do dostarczenia podkładów byli zobowiązani wójtowie poszczególnych gmin. Jak dotąd dostarczono około 60% koniecznych map. Niektóre gminy dostarczyły już wszystko, (Zduny, Bolimów, Łyszkiwice), inne są daleko w polu. Dotyczy to tych gmin, które dawniej niewiele u siebie inwestowały, np. nie budowały

wodociągów – do budowy których podkłady geodezyjne też są potrzebne. Kłopot z podkładami wynika nie tyle z opieszalności geodetów, co z cen, jakich żądają oni za sporządzenie map. Gminy, które podkładów muszą wykonać sporo, muszą też dużo płacić.

Od momentu skompletowania podkładów wszystko powinno pójść już sprawnie, projekty sieci są zresztą w takim zakresie, w jakim to jest możliwe, wykonywane już teraz, niejako awansem.

Do końca maja ma też dotrzeć na miejsce "serce" całej inwestycji – zakupiony ze środków resortu łącz-

ności sprzęt "Alcatela" – główna centrala, która zainstalowana zostanie w Łowiczu i pomniejsze, które staną w gminach. Według przewidywań dyrektora Okły centrale te powinny zafunkcjonować pod koniec września. Na początek przełączą się do nich wszystkich istniejących abonentów, jeśli zaś rzeczywiście prace ziemne ruszą pełną parą od czerwca, to w połowie listopada do central będzie można podłączyć pierwszych nowych użytkowników. "Jak na takie duże zamierzenie, to i tak wszystko idzie bardzo dobrze" – mówi dyr. Okła.

(wal)

Są chętni na "okrągłak"

Prawdopodobnie 11 maja rozstrzygną się losy "Hotelu turystycznego" w Al-Sienkiewicza w Łowiczu. Dzień wcześniej upływa termin, w którym Zarząd Miasta oczekuje odpowiedzi od centrali Banku PKO na swą ofertę sprzedaży tego obiektu tej właśnie instytucji. PKO wykazało już pewne zainteresowanie znakomicie położonym hotelem. Warto przypomnieć, że bank ten nie posiada w Łowiczu własnej siedziby, mieści się w części budynku będącego własnością – potencjalnie konkurencyjnego – Powszechnego Banku Gospodarczego. Burmistrzowie Durka i Urbanek nie ukrywają, że najchętniej sprzedaliby kłopotliwy "okrągłak" właśnie Powszechnej Kasie Oszczęd-

ności.

Jeśli jednak PKO od zamiaru kupna odstąpi, to 11 maja, podczas zapowiedzianego na ten dzień posiedzenia Zarządu Miasta, hotel zostanie sprzedany temu z dwu pozostałych oferentów, który zapłaci więcej. O ile bowiem dwa dotychczasowe przetargi nie wyłoniły żadnego potencjalnego nabywcy, o tyle teraz zgłosiło się ich aż dwóch: Janusz Gawron z Łowicza chcący za hotel zapłacić 2 miliardy złotych w trzech ratach oraz Kazimierz Obrębski, również z Łowicza, deklarujący gotowość jednorazowej wpłaty 3,6 miliarda złotych, na którą to sumę hotel został wyceniony.

(wal)

Koszykarze coraz bliżej II ligi

Decydujący, finałowy turniej koszykówki mężczyzn o wejście do II ligi odbędzie się w dniach 30.04–2.05 w łowickiej hali OSiR. Koszykarze łowickiego OSiR-u awansowali do tego turnieju po dwóch wygranych i jednej porażce na turnieju barażowym w Skwierzynie (szczegóły patrz w rubryce sportowej, str 15). W Łowiczu ich rywalami będą drużyny Sokola Międzychód, Stali Ostrów i AZS-u Szczecin. Automatycznie awans do II ligi zapewniją sobie dwa pierwsze zespoły w końcowej tabeli. Zespół trzeci i czwarty też nie tracą jeszcze zupełnie szans, grać będą bowiem baraże z dwiema ostatnimi drużynami aktualnej edycji II ligi.

Można się spodziewać, że podczas turnieju trybuny łowickiej hali będą pękać w szwach. Godziny meczów nie były jeszcze wyznaczone w chwili zamykania tego numeru "N.L."



DOMINIKANIE chcą na Podrzeczną

Polska prowincja zakonu ojców dominikanów jest jednak zainteresowana odzyskaniem swego dawnego klasztoru przy ul. Podrzecznej w Łowiczu. W budynku kościoła i klasztoru mieści się Zespół Szkół Zawodowych Nr 1. Dotychczasowe konsultacje w tej sprawie zdawały się wskazywać, że dominikanie mocno się wahają, jednakże 13 kwietnia, podczas pierwszego posiedzenia mieszanej, państwo-wo-kościelnej Komisji Majątkowej wystąpili oni z wnioskiem o odzyskanie w całości klasztoru i kościoła w

celu przywrócenia mu funkcji sakralnej. Zważywszy jednak na fakt, że szkoła nie ma się na razie gdzie wynieść, ojcowie w białych habitach proponują termin 10-letni na ponowne przejście przez siebie tych budynków.

dok. na str. 2

Znowu drożej

Warunki ekonomiczne zmuszają nas do kolejnej podwyżki ceny "Nowego Łowiczanie". Czytelników prosimy o wyrozumiałość.

Redakcja

Zielarz też może leczyć

Znalazła swój finał ciągnąca się od jesieni ubiegłego roku sprawa zarzutów wysuwanych przez Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi (w której zrzeszeni są lekarze łowiczcy) wobec Józefa Mieczkowskiego, psychologa z Poradni Patologii Rodziny i Uzależnień w Łowiczu. Izba zarzucała mu wykonywanie zawodu lekarza bez wymaganych uprawnień.

Izba Lekarska jako organ samorządu lekarskiego zwróciła się jesienią ubiegłego roku do Prokuratury Rejonowej w Łowiczu o wszczęcie postępowania przeciwko Józefowi Mieczkowskiemu o to, że: w trakcie swojej pracy w Poradni Patologii Rodziny dokonał oględzin (czyli badania) narządów płciowych pacjentki – rozpoznał stan zapalny wywołany grzybicą i zalecił (sugerował) leczenie w postaci kąpeli ziołowej. Zdaniem samorządu lekarskiego Mgr J. Mieczkowski nie jest lekarzem i tym samym nie posiada prawa wykonywania zawodu lekarza. Ponieważ nie istnieją żadne uprawnienia do praktyki ziołoleczniczej lub innej pozwalającej na wykonywanie czynności wymienionych w art. 1 ustawy o zawodzie lekarza mgr Mieczkowski potwierdza tym samym wykonywanie nielegalnych praktyk medycznych.

Jak było faktycznie? Do Mieczkowskiego zgłosiła się pacjentka, nazwijmy ją X. Wizytę u niego poradziła jej matka, która z kolei w sklepie "Herbapolu" w Łowiczu dowiedziała się, że Mieczkowski, znany też jako zielarz, jest w stanie ewentualnie jej pomóc w zlikwidowaniu dolegliwości związanych z chorobą grzybiczną, na którą cierpiała. Cytujemy dalej z uzasadnienia do ostatecznego postanowienia Prokuratury Wojewódzkiej w Łodzi w tej sprawie:

Dotychczasowe leczenie u lekarzy specjalistów z Przychodni Rejonowej w Łowiczu oraz Poliklinice MSW w Łodzi okazało się bowiem być bezskuteczne od maja 1992 roku.

Pod koniec czerwca 1992 roku X udała się do Poradni ZOZ w Łowiczu w której przyjmował mgr J. Mieczkowski. O tym, że mgr Józef Mieczkowski nie jest z wykształcenia lekarzem wiedziała dokładnie, niemniej

jednak poprosiła go o radę dla ulżenia dolegliwości grzybiczej przelyku. W trakcie rozmowy z J. Mieczkowskim na temat grzybicy, z własnej inicjatywy okazała mu kroczce, gdzie również jej zdaniem, były ogniska grzybicy. Zalecone przez mgr J. Mieczkowskiego kąpiele ziołowe odniosły pożytkowy skutek i jak to wynika z oświadczenia złożonego w dniu 15 października 1992 roku przed Prokuratorem w Łowiczu – "w uzupełnieniu chcę jeszcze raz kategorycznie oświadczyć, że nie mam absolutnie żadnej pretensji do pana Mieczkowskiego, który wtedy naprawdę bezinteresownie mi pomógł. Zapomniałam dodać, iż za wizytę pan Mieczkowski nie wziął żadnych pieniędzy".

Prokurator Rejonowy w Łowiczu postanowił wobec tych faktów 26 listopada ubiegłego roku odmówić wszczęcia postępowania przygotowawczego w tej sprawie. Izba odpowiedziała 3 lutego złożeniem zażalenia na tę decyzję w Prokuraturze Wojewódzkiej w Łodzi. Prokuratura ta, nadrzędna w stosunku do łowickiej, oddaliła to zażalenie 26 marca 1993 roku. Ciekawa jest argumentacja, której, nie uwzględniając zażalenia lekarza, użył łódzki prokurator. Po pierwsze uznał on za wystarczające kwalifikacje zawodowe Mieczkowskiego: *W sprawie niniejszej bezspornym jest, że magister psychologii klinicznej Józef Mieczkowski, etatowy pracownik ZOZ Łowicz od 1988 roku kierownik Poradni Patologii Rodziny i Uzależnień oraz Poradni Psychologicznej w swoim środowisku cieszy się również sławą zielarza. Jest on również między innymi członkiem Sekcji Medycyny Psychosomatycznej Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, absolwentem kursu doskonalącego w zakresie kliniki dewiacji i zbrożeń*

seksualnych – Zakładu Seksuologii i Patologii Więzi Międzyludzkich CMKP w Warszawie, gdzie kierownikiem naukowym był prof. dr hab. med. Kazimierz Imieliński jest uznanym biegłym sądowym w tym zakresie specjalista drugiego stopnia psychologii klinicznej i neuropsychologii. Nadto jest m.in. absolwentem Kursu ziołolecznictwa – obejmującego wiedomości z zakresu technologii leku roślinnego jego właściwości farmakologicznych oraz terapii wybranych grup schorzeń lekami pochodzenia roślinnego, zorganizowanego przez Instytut Roślin i Przetworów Zielarskich w Poznaniu pod kierownictwem prof. dr hab. J. Autonskiego. Przeważnie umiędzynarodowione mgr psychosomatyka i specjalistę psychologii klinicznej i neuropsychologii – wątpliwości budzić nie mogą.

Po drugie prokurator z Łodzi podkreślił, że: *skutek działania J. Mieczkowskiego był korzystny dla pacjentki cierpiącej na dolegliwość – prawdopodobnie – choroby skóry.*

Po trzecie: powołał się na okoliczność iż: *"ziołolecznictwo jest chyba równie stare i znane jak wiedza medyczna, konwencjonalnie przekazywana czy to na Uniwersyteckich Fakultetach Lekarskich czy też Akademiach Medycznych cywilnych bądź wojskowych. Powszechnie znany i niekwestionowany jest autorytet ziołolecznicy m.in. zakonu rzymsko-katolickiego ojców Bonifratów w Łodzi, czy też zmarłego niedawno zakonnika Kłmowski z Elbląga.*

Brak jest jakichkolwiek przesłanek racjonalnych do kwestionowania skuteczności w określonym zakresie leków ziołowych czego dowodem jest nie tylko funkcjonowanie "Herbapolu" czy reklam w państwowej telewizji, ale również powszechnie znane zasady doświadczenia życiowego.

Po czwarte wreszcie, nie negując przepisów, na które powoływała się Okręgowa Izba Lekarska, prokurator zauważył, że ich ratio legis jest również ochrona ekonomiczna i ograniczenie konkurencji zawodowej wobec tej profesji.

Podsumowując swe rozważania łódzki prokurator Joachim Krull uznał, że prokurator w Łowiczu odmawiając wszczęcia w sprawie Mieczkowskiego postępowania dokonał wyczerpujących ustaleń faktycznych, właściwie udokumentował i dokonał prawidłowej oceny zdarzenia w sposób zgodny z obowiązującym prawem i zasadami doświadczenia życiowego. *Godzi się też odwołać do znanej paremii lekarskiej – primo non nocere (przede wszystkim nie szkodzić).*

Sprawa, nie pierwsza zresztą tego typu w kraju, ma więc dobre dla zielarzy zakończenie. Mieczkowski uważa jednak, że w tym przypadku nie chodziło tylko o spor między medycyną konwencjonalną a zielarstwem, że miała ona też swój bardziej przyziemny, ludzki wymiar. Uważa, że chodziło o skompromitowanie go w środowisku. *Kto nabrał wianien posprzątać – mówi dziś. Czy w tym przypadku ci lekarze, którzy nabrał wianien posprzątać, uzależnione będzie od posiadane przez nich poziomu człowieczeństwa i prezentowanych wartości etyczno-moralnych.*

Wojciech Waligórski

kronika policyjna

■ 10 kwietnia około godz. 12.00 na trasie nr 2 w Maurzycach kierujący samochodem ciężarowym TIR marki "Volvo" ob. francuski K.Z.Ch. nie zachował należytych środków ostrożności, rozwinął nadmierną prędkość i wyprzedzając w niedozwolonym miejscu inny samochód ciężarowy marki "Mercedes", kierowany przez ob. ukraińskiego A.N., zjechał do przydrożnego rowu. W wyniku tego doznał on sam nieznacznych obrażeń ciała. Straty materialne ok. 100 mln zł. W stosunku do sprawcy wypadku prokurator rejonowy w Łowiczu zastosował środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w wysokości 50 mln zł.

■ 10 kwietnia ok. godz. 16.30 w Łowiczu na ul. Wojska Polskiego wyjeżdżający z uliczki osiedla Dąbrowskiego samochodem osobowym marki "Fiat 126p" Edward G. nie uszanował zasad pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym marki "Skoda" kierowanym przez Mirosława K., który uderzył w drzewo. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący "Skodą" znajdował się pod wpływem alkoholu.

■ 11 kwietnia o godz. 14.30 w Łowiczu ul. Kaliska 38 zaistniał pożar w mieszkaniu Jana R. Z ustaleń wynika, że właściciel mieszkania wychodząc z domu pozostawił włączony grzejnik elektryczny, nad którym suszył się koc. W wyniku pożaru – dzięki szybkiej interwencji sąsiada i straży pożarnej – spalony jedynie zasłony i firanki okienne. Okazało się, że właściciel mieszkania był w stanie nietrzeźwym.

■ 13 kwietnia KRP Łowicz wszczęła postępowanie przygotowawcze przeciwko A.B., podejrzanej o zagarnięcie pieniędzy w kwocie około 7 mln złotych na szkodę Urzędu Pocztowy w Łowiczu.

■ 13 kwietnia funkcjonariusze KRP w Łowiczu zatrzymali na R. Kościuski samochód osobowy marki "Opel Record" nr rej. SO-SH 2 wraz z dwoma pasażerami z Wyszogrodu. Kierowca, który wcześniej nie zatrzymał się do kontroli, zbiegł. Z ustaleń wynika, że był nim M.K. nie posiadający dokumentów pojazdu i prawa jazdy, który spieszyl się na rozprawę przeciwko niemu do Sądu Rejonowego w Łowiczu. Trwają czynności zmierzające do ustalenia pochodzenia samochodu.

■ 15 kwietnia ujawnione zostało włamanie do budynku pawilonu RDH w Łowiczu przy ul. Kurkowej. Sprawcy po dostaniu się do pomieszczenia stoiska AGD skradli radiomagnetofony, wieżę i 2 gry komputerowe ogólnej wartości ok. 12,5 mln złotych.

■ 15 kwietnia patrol KRP Łowicz zatrzymał na targowisku miejskim Grzegorza Sz. i Krzysztofa Z. z torbą skradzioną na szkodę ob. ukraińskiego. W torbie znajdowała się odzież i inne przedmioty wartości około 2,5 mln zł. Prokurator Rejonowy w Łowiczu zastosował wobec nich dozór policyjny.

■ W nocy z 15/16 kwietnia nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywczego Edwarda G. w Łowiczu przy ul. Podrzecznej, z którego skradli wędliny, konserwy i inne art. wartości ok. 10 mln zł.



Tak zastawiony stół może witać gości tylko przy nadzwyczajnych okazjach. Taką było uroczyste otwarcie agencji Banku Pekao S.A. na ul. Długiej w środę, 7 kwietnia. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali wiceprezes Zarządu Banku Andrzej Bujarski i dyrektor oddziału banku w Łodzi (któremu łowicka agencja podlega) Janusz Głodyszewski, Bank poświęcił biskup Józef Zawitkowski.

kronika policyjna

■ 16 kwietnia KRP Łowicz powiadomiona została przez lekarza Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Skierniewicach o umieszczeniu tam na oddziale chirurgicznym ob. ukraińskiego Siergieja K. ze skomplikowanym złamaniem nogi oraz śladami pobicia. Z ustaleń wynika, że poprzedniego dnia około godz. 13.00 na targowisku miejskim w Łowiczu skradziono mu torbę z różnymi artykułami. Kiedy upomniał się o jej zwrot do przypuszczalnych sprawców, ci pobili go, używając do tego m.in. metalowych prętów. Trwają intensywne czynności w kierunku ustalenia sprawców pobicia.

■ 16 kwietnia około godz. 8.00 KRP w Łowiczu powiadomiono o samobójstwie 49-letniej Janiny S. w Trzaskowicach gm. Bielawy. W/w dokonała tego przez powieszenie się na poddaszu obory.

■ 18 kwietnia o godz. 9.00 dyspozytor miejscowego pogotowia ratunkowego powiadomił dyżurnego KRP w Łowiczu o przewiezieniu do tutejszego Szpitala 28-letniego Tadeusza W. z raną klatki brzucha. Z ustaleń wstępnych wynika, że w/w przewrócił się w miejscu zamieszkania w Bełchowie, wbijając sobie nóż. Trwają czynności wyjaśniające w tej sprawie.

■ 18 kwietnia KRP w Łowiczu powiadomiona została o ujawnieniu włamania do sklepu Jana W. z artykułami gospodarstwa domowego w Łowiczu przy ul. Podrzecznej. Sprawca po wybiciu szyby zabrał z wystawy artykuły wartości około 400 tysięcy złotych.

■ 18 kwietnia o godz. 16.00 KRP w Łowiczu powiadomiona została o śmierci 57-letniej Krystyny K. w jej zabudowaniach w Jackowicach gm. Zduny. W/w popełniła samobójstwo przez powieszenie się w obórze najprawdopodobniej z uwagi na własne schorzenia.

■ 19 kwietnia patrol operacyjny KRP w Łowiczu zatrzymał Krzysztofa K. i Piotra K. z torbą skradzioną ob. białoruskiemu na targowisku miejskim w Łowiczu, w której znajdowały się artykuły wartości około 2 mln złotych. Wszczęto w tej sprawie postępowanie przygotowawcze.

■ W ostatnim okresie czasu słyszy się nie tylko na terenie m. Łowicza niezmiernie nieuzasadnione plotki o niewłaściwym zachowaniu się funkcjonariuszy tutejszej KRP w stosunku do niektórych osób znanych w środowisku z uwagi na zajmowane pozycje. Kierownictwo KRP w Łowiczu zaprzecza tym informacjom.

■ Ostatnio Policja rejonu łowickiego "wzbogaciła się" o 3 pojazdy samochodowe. Jeden z nich marki "Volkswagen Passat" otrzymała zgodnie z przydziałem Sekcja Ruchu Drogowego. Dwa inne marki "Polonez" z funduszy społecznych gmin Łyszkowice i Bielawy zostały zakupione dla tamtejszych komisariatów. Kierownictwo KRP w Łowiczu składa serdeczne podziękowania władzom tych gmin.

Opracował: asp. Wiesław Kwiatkowski

Kulka w Nieborowie, Lennon w muzeum, improwizacje w katedrze

Kilka znakomitości zapowiedziało swój przyjazd na tegoroczny, II Łowicki Festiwal Muzyczny. Wśród nich słynny polski skrzypek KONSTANTY ANDRZEJ KULKA.

Kulka wystąpi w drugim koncercie festiwalu, w czwartek 6 maja o godzinie 19.30 w pałacu w Nieborowie. Grać będzie m.in. Sonatę Wiosenną Beethovena i arcytrudne wariacje Paganiniego. Towarzyszyć mu będzie na flecie Jadwiga Kotnowska, której występ inaugurował prawie 2 lata temu cykl koncertów "Burmistrz miasta zaprasza".

Festiwal zainauguruje jednak w dniu 3 maja inna znakomitość, założona w 1978 roku WROCŁAWSKA ORKIESTRA KAMERALNA, "Leopoldinum", kreowana przez Jana Staniędy, również słynnego skrzypka, niegdyś koncertmistrza w Polskiej Orkiestrze Kameralnej Jerzego Maksymiuka. Stanięda występował już m.in. z Jehudi Menuhinem i Wandą Wilkomirską, orkiestra zaś ma za sobą występy w wielu krajach Europy. Nazwa zespołu pochodzi od Auli Leopoldina we Wrocławiu – jednego z najpiękniejszych barokowych wnętrzy Europy Środkowej, w której to auli orkiestra regularnie koncertuje. Zespół wykonuje głównie muzykę baroku. W Łowiczu wystąpi, uwaga: w kościele

św. Ducha, o godzinie 20.00.

W czwartek 13 maja o godz. 19.30 w Muzeum Narodowym w Łowiczu śpiewać będą panowie, tworzący poznański zespół wokalny AIFABRI CONFINUI. Większość z nich ma za sobą kariery w słynnych poznańskich chórach chłopięcych Kurezewskiego i Stulgrosza. Zespół, także dobrze już znany za granicą, śpiewać będzie utwory XVII-wiecznego łowickiego kompozytora Mikołaja Zieleńskiego ale nie tylko – również swoje interpretacje współczesnej prawie już klasyki – standartów Ellingtona, utworów Manciniego i Lennona.

Festiwal zakończy w czwartek 20 maja o 20.00 w katedrze łowickiej organista JULIAN GEMBAŁSKI w towarzystwie wirtuożów wiolonczeli – Stanisława Firleja i klawesynu – Leszka Kędrackiego. Gembalski grać będzie utwory Bacha i Buxtehudego oraz, co ciekawe, improwizować na temat zadany przez publiczność.

Bilety na koncerty, organizowane przez Urząd Miasta, LOK i Krajowe Biuro Koncertowe przy udziale sponsorów (BGŻ, ZPOW, pawilon ABC, firma POLINET) kosztować będą 40 tys. złotych na każdy koncert. Są do nabycia w Miejskim Domu Kultury na Podrzecznej lub przed koncertami.

Reportaż z festiwalu przygotowuje warszawski ośrodek Telewizji Polskiej.

(wal)

Niechciane studium

Duże trudności ze startem ma studium biznesu, zarządzania i marketingu, które próbowano już pod koniec ubiegłego roku uruchomić w Łowiczu, pod naukowym kierownictwem Uniwersytetu Łódzkiego. Dotąd potwierdziły chęć udziału w studium 23, ostatnio zgłosiły się jeszcze 2 osoby. Aby takie przedsięwzięcie było rentowne dla Uniwersytetu, winno w nim uczestniczyć minimum 30 słuchaczy, optimum wynosi 45 osób. Odpłatność za udział określa się na 5 milionów złotych. Zastępca burmistrza Łowicza, Adam Urbanek zajmujący się m.in. tą sprawą twierdzi, że pomysłu jeszcze zupełnie nie porzucono, jednakże dotychczasowy odzew zdaje się świadczyć o małym zapotrzebowaniu rynku na tego typu szkolenia.

Przepychanki o infrastrukturę ciąg dalszy.

"Wiemy ile to warte" – sugeruje burmistrz. "Mogliście pilnować nas wcześniej" – odpowiada spółdzielnia mieszkaniowa.

W poprzednim numerze "N.L." z 8 kwietnia pisaliśmy, że burmistrz Łowicza złożył propozycję wykupienia od Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej infrastruktury technicznej w najnowszej części osiedla Bratkowice po cenach aktualnych. Miało to być próbą rozwiązania narastającego problemu związanego z finansowaniem budowy tej infrastruktury. Dzień wcześniej, 7 kwietnia, gdy "N.L." był już w druku, LSM odpowiedziała na

propozycje Urzędu Miasta odmownie. Zawarte w propozycjach burmistrza Durki sugestie, że LSM nigdy nie będzie w stanie dokonać ostatecznego rozliczenia wykonanych w tym zakresie robót, spółdzielnia odrzuca jako bezpodstawne. W piśmie skierowanym do ratusza stwierdza się, że LSM już pod koniec października 1990 roku z załączonymi dowodami PT wystąpiła do Urzędu Miasta o sfinansowanie i rozliczenie z Bankiem

PKO części (podkreśl. red.) wykonanego zakresu robót, co nie spotkało się z żadną reakcją Urzędu Miasta.

LSM stoi też na stanowisku, że Urząd Miasta jako inwestor bezpośredni "mógł w okresie realizacji inwestycji ustalać warunki realizacji, wnosząc uwagi i spostrzeżenia, a nie dopiero po jej zakończeniu."

(wal)

WYJAŚNIAMY

■ Obie fotografie do artykułu "Gdy rodzice nie są wzorem", zamieszczonego w poprzednim numerze "N.L." mają charakter metaforyczny. Widoczna na jednym z nich dziewczynka ani jej rodzice nie mają żadnego związku z działalnością poradni Patologii Rodziny i Uzależnień, o której traktuje tekst.

■ Obie publikacje p. dr W. Puget o zamku łowickim, o których wspominał autor artykułu pt. "Do trzech razy sztuka" w poprzednim numerze "N.L.", można kupić nie w Stacji Naukowej MOBN a w siedzibie Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łowiczu, Dom Kultury, ul. Podrzeczna 20.

Redakcja

Od wieczystego użytkownika do właściciela

Część mieszkańców domków jednorodzinnych pobudowanych na działkach oddanych im w użytkowanie wieczyste jest zainteresowana wykupieniem tych działek na własność, czy jest to możliwe? – zapytywał w ramach interpelacji na ostatniej sesji Rady Miasta radny Henryk Szkup. Ze strony Urzędu Miasta wyjaśniono, że tak, pod warunkiem wszakże, iż:

– użytkownik wieczysty musi wystąpić z wnioskiem w tej sprawie

– użytkownik wieczysty nie może jednak "wymusić" sprzedaży na właścicielu gruntu (zwykle są to grunty miejskie). Konieczna jest zgoda obu stron.

– na poczet nabycia zalicza się wniesioną

przez niego pierwszą opłatę roczną, zrewaloryzowaną na dzień zawarcia umowy sprzedaży, z uwzględnieniem siły nabywczej pieniądza

– gdy dotychczasowy użytkownik wieczysty wniósł jednorazową opłatę za cały okres użytkowania wieczystego lub za jego część, na poczet ceny nabycia zalicza się część tej opłaty odpowiadającą nie wykorzystanemu okresowi użytkowania wieczystego, oczywiście także zrewaloryzowaną

– możliwe jest rozłożenie zapłaty ceny sprzedaży na raty, na okres do 10 lat. Wysokość oprocentowania należności ustalają wtedy obie strony w umowie.

Pamięci ŁOWICKICH ŻYDÓW

Przed pięćdziesięciu laty w komorach gazowych Treblinki oraz na bruku Gęsiej, Milej, Zamenhofs i innych warszawskich ulic ginęli ostatni z łowickich Żydów. Przedtem towarzyszyli naszym przodkom przez z górą półtora wieku. Zwykle nie lubiani, wyróżniający się mową, ubiorem, obyczajem, stanowili jednak potężną część społeczności tego miasta, w znaczący sposób kształtowali jego oblicze. Dziś nie pozostało po nich niemal nic: na miejscu synagogi swe wyroby oferuje Spółdzielnia Mleczarska, w żydowskich domkach na Zduńskiej handlują polscy sprzedawcy, zasługę uregulowania Bzury niewolniczą pracą ich rąk świadomość ogółu przypisuje Niemcom. Dewastowany coraz bardziej cmentarz na Górkach potwierdza, że żydowska karta historii Łowicza zamknęła się ostatecznie.

Łowicz jest więc czysto polski. Być może to dobrze. Zadziwia jednakże łatwość, z jaką fakt "odejścia" Żydów przyjęto po prostu do wiadomości. Zadziwia i zastanawia, że przez pół wieku po wojnie społeczeństwo i władze tego miasta nie zdołały choćby symbolicznym gestem uczcić pamięci blisko jednej trzeciej swych mieszkańców, zmarłych straszną, męczeńską śmiercią. Niech kilka publikowanych poniżej tekstów pomoże przypomnieć kim byli, jak żyli, czym zajmowali się łowiccy Żydzi, niech przybliży też obraz ich ostatnich dni w tym mieście.



ZAGINIONY ŚWIAT ZDUŃSKIEJ

Ulica Zduńska istniała na długo zanim stała się sercem żydowskiego Łowicza. Nie znaczy to, że Żydzi nie przybywali do naszego miasta wcześniej, nawet i w czasie jej powstawania.

Pierwsza wzmianka o obecności żydowskiej w Łowiczu dotyczy połowy lat dwudziestych XVI wieku, kiedy to prymas Jan Łaski miał wydaląć Żydów z Łowicza i zabronić im powrotu pod groźbą kary. Jeśli wydał, to znaczy, że było kogo wydać. Zakaz osiedlania się starozakonnych w prymasowskim mieście obowiązywał także przez następne dwa i pół stulecia. Żydzi mogli się w Łowiczu pokazywać jedynie w czasie trwania jarmarków. Nie było to odstępstwo od

reguły zupełnie pozbawione znaczenia: w XVIII wieku, odbywało się w mieście w ciągu roku aż sześć jarmarków trwających od 3 dni do 4 tygodni. W czasie ich trwania mieli oni prawo wynajmować pomieszczenie, w którym odprawiali swe modlitwy.

Dobrej opinii nie mieli nigdy. Jeden z kolejnych zakazów osiedlania się Żydów w Łowiczu, wydany w 1724 przez abp. Teodora Potockiego motywowany był stwierdzeniem, że "udzielane przez

Żydów pożyczki pod zastaw ruchomości przynoszą znaczne szkody kupcom chrześcijańskim, a żydowscy kupcy nie stronią od handlu rzeczami kościelnymi, co zachęca złych ludzi do kradzieży". Wrodzony czy nabyty spryt sprawiał, że gdziekolwiek się pojawili i czymkolwiek się zajęli, zaczynali stanowić groźną konkurencję. Działo się tak nawet, gdy ich stały pobyt był – jak w Łowiczu – nielegalny. W 1755 roku łowicki cech krawców skarżył się na żydowskich partaczy nielegalnie mieszkających w mieście, w 1781 roku łowiccy rzemieślnicy wystosowali do księcia arcybiskupa A. Ostrowskiego pismo będące świadectwem lęku, jakie budziła w nich żydowska konkurencja. Pisali m.in.:

W mieście wielmożnego Księcia Mości Łowicza bez żadnego od urzędów pozwolenia (co dawniejszem czasem i duchowieństwo bronilo tego) Żyd przeszedło lat 2 w komornem mieszka z żoną, dziećmi, szkolnikiem, rzeźnikiem i innymi Żydzi, krawcem, szmuklerzem, oni sekretnie wszystkie roboty nam mieszkańcom odbierają. Miłoścywemu Książce, my opłacać hybemy różne daniny i wszystkie ciężary miasta podejmować musimy, a przez tych Żydów do tej nędzy przywiedzeni jesteśmy, iż z dziećmi i z żonami ledwo od głodu nie umieramy, przyjdzie nam domów odstąpić i zbrakami zostać. Suplikujemy Miłoścywego Pana zalecić Urzędowi Miasta

Łowicza, aby ten niewierny Łayzer kuśmierz w mieście nie mieszkał i nam roboty nie zabierał. Petycję podpisali cechmistrz Buczacki i wieccechmistrz Bruszkiewicz.

Książę prymas okazał zrozumienie dla próśby swych poddanych. 14 lipca 1781 roku odpisał: *Slawetnemu Prezydentowi miasta mego Łowicza zalecam aby Żydów kuśmierzów w Łowiczu osia lych przeciwko prawu szczególnemu co do miast duchownych i przeciwko przywilejom cechowi (...) kuśmierzkiego nadanym, zaraz rugować kazat, nie zważając na jakiegokolwiek serwitorty lub protekcyjne toż się ma rozumieć i o innych tegoż narodu Izraelitach, że oprócz tylko jednych jarmarków i przejeżdżających nigdy osterij swojej w mieście Łowiczu mieć nie powinni.*

Kres niepodległej Rzeczypospolitej przyniósł koniec prymasowskiego zwierzchnictwa nad Łowiczem a za tym i koniec przywilejów miejskich ograniczających wolność przebywania Żydów w jego granicach. Dekretem króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III Łowicz musiał otworzyć dla nich swe bramy. Efekty nie kazały długo na siebie czekać. W 1819 roku mieszkało w Łowiczu 189 Żydów (7,1% ogółu mieszkańców), rok później już 370 (11,6%), w 1825 r. – 398 (11,4%). Polacy uzyskiwali od władz carskich anulowania liberalnych przepisów pruskich, ale niewiele to dawało: w 1832 roku





było w Łowiczu co najmniej 800 Żydów. Spośród 95 starozakonnych ujętych w spisie zawodowym z 1833 roku większość trudniła się handlem i rzemiosłem. Z zawodów handlowych spis wymienia

15 handlarzy, 16 kramarzy, 4 faktorów, 1 kupca i 1 przekupnia. Wśród rzemieślników dominowali krawcy, których odnotowano 23. Było wtedy w Łowiczu 5 złotników żydowskich, 4 piekarzy, po jednym szwecu, szklarzu, rzeźniku, blacharzu, introligatorze, muzykancie, cyruliku. Był jeden dozorca, jeden właściciel garkuchni, jeden "szkolnik", dwóch furmanów, ośmiu wyrobników i sześciu żebraków (zarejestrowanych).

W tymże 1833 roku władze rosyjskie powróciły do zrodzonej kilka lat wcześniej koncepcji wydzielenia dla Żydów na terenie miasta specjalnego rewiru, poza którym w zasadzie nie byłoby im wolno się osiedlać.

Rewir miał objąć teren ograniczony ulicami: Nowy Rynek, Bielawska, Przyrynek, Wałowa (dziś Bonifaterska), Długa i Piotrkowska (dziś Stanisławskiego). Pomimo nakazów tylko część osiadłych wcześniej w Łowiczu Żydów przeprowadziła się na wyznaczone im miejsce. W 1838 roku poza rewirem mieszkało 50 rodzin żydowskich, w 1850 roku – 100 rodzin.

Tendencja do izolowania Żydów przez resztę społeczeństwa pozostawała przez cały czas silna. Ponawiały się petycje o przeniesienie wszystkich Żydów do ich rewiru, pojawiały protesty przeciwko wkraczaniu ich w dziedzinę wyzinku alkoholu. Obrazem faktycznego wyizolowania Żydów z życia ogółu, obrazem marginalnym wprawdzie, ale jakże charakterystycznym, była opinia pułkownika Aleksandra Gotlieba Grottenhielma, komendanta garnizonu łowickiego, wyrażona w liście do generała gubernatora warszawskiego Witta przy okazji omawiania sprawy organizacji rewiru. Grottenhielm, przeciwny tej idei, pisał iż jeśli Żydzi będą żyć w sąsiedztwie z innymi obywatelami, zawsze

przez nich można mieć wiadomość o tym, co się dzieje w mieście, oni tylko są wybornymi agentami i na nich można się spuścić (...) Doświadczyłem tego, albowiem wszelkie otrzymane wiadomości przez nich i zawsze pewne, i oni prędzej od wszystkich dowiedzieć się mogą o zamiarach nieprzyjanych, gdy takie zdarzą się.

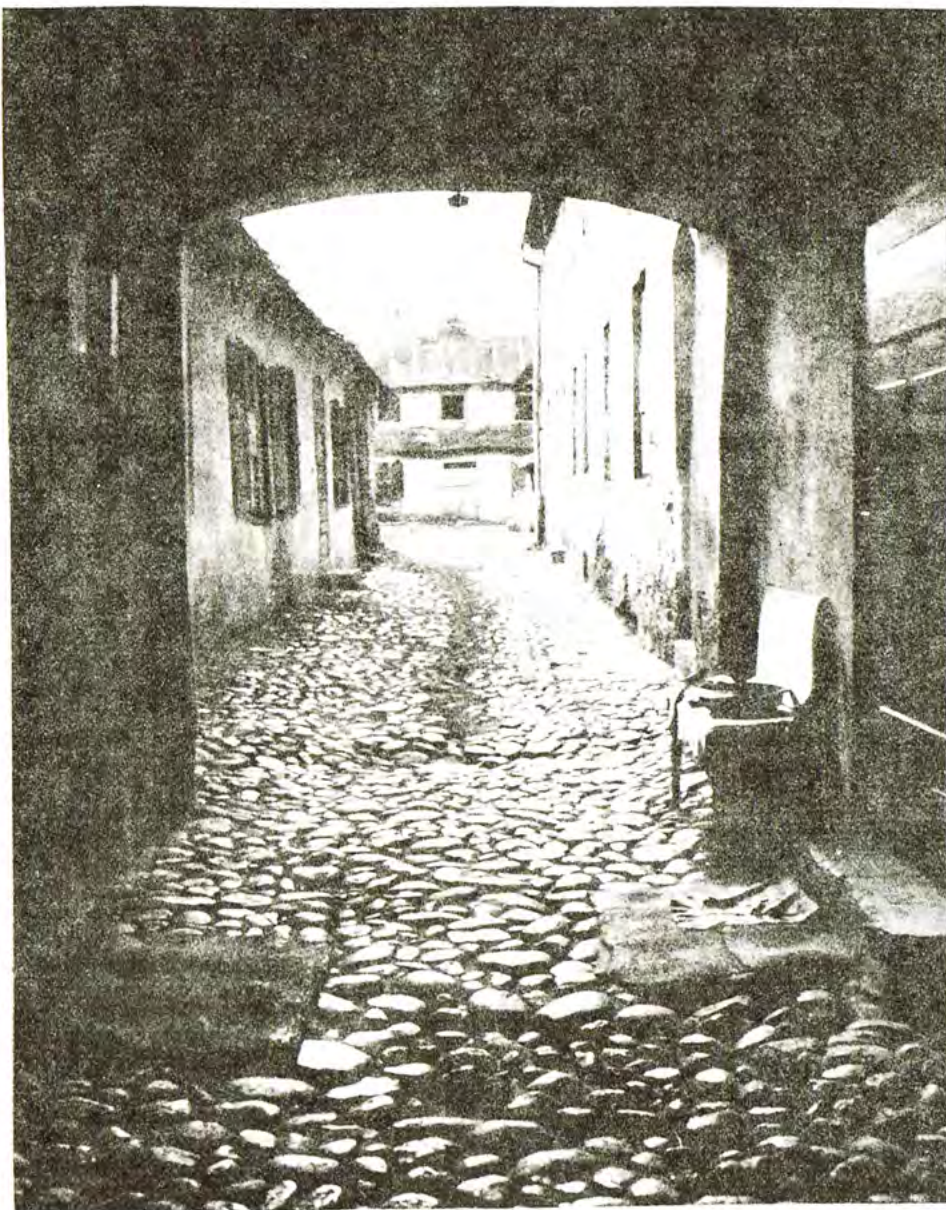
Szybki wzrost liczby Żydów w Łowiczu za czasów pruskich, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego uległ zahamowaniu po Powstaniu Listopadowym. Pisaliśmy już, że w 1832 notowano ich w Łowiczu co najmniej ośmiuset, w 1841 – 940 (21,9% ogółu mieszkańców), w 1857 – 1161 (21,2% ogółu mieszkańców). Nie wiadomo jak potoczyłyby się dalsze losy stosunków polsko-żydowskich w Łowiczu, gdyby proporcje te nie uległy w późniejszych latach zachwianiu na niekorzyść ludności polskiej. Być może procesy polonizacyjne i chrystianizacyjne nabrałyby tempa? Można tylko domniemywać. Nadzieje na przełamanie barier były: jak wspomina R. Oczykowski, manifestacje religijno-patriotyczne poprzedzające wybuch powstania styczniowego: *jak w całym kraju, tak i w Łowiczu rozpoczęły się od śpiewania pieśni nabożnych przy figurach i po kościołach (...), od urządzania pielgrzymek do Domaniewic (...)* i różnych procesyj, którym towarzyszyli i **ŻYDZI Z RABINAMI NA CZELE** (wytł. red.) i *luteranie z pastorem*.

Nadzieje te prysły pod koniec XIX wieku wraz z masowym napływem na tereny Kongresówki, w tym i do Łowicza, Żydów wypędzanych przez cara z ziem litewskich, białoruskich, ukraińskich a nawet rdzennie rosyjskich. Żydzi ci, zwani przez Polaków niekiedy "Litwakami", w przeciwieństwie do swych pobratymców mieszkających na ziemiach polskich od dawna, nie czuli się z kulturą polską związani, języka polskiego z reguły nie znali, mówili w jidysz i po rosyjsku. Stanowili znaczący odsetek wśród ogółu Żydów łowickich, wywierali wpływ na postawę całej tej społeczności. Wskutek ich napływu liczba Żydów w Łowiczu wzrosła w 1893 do 3067 osób (34% ogółu ludności), a w 1909 roku nawet do 5517 osób (38,5%). Według spisu z 1921 roku osób wyznających religię mojżeszową było w Łowiczu 31%, według spisu o dziesięć lat późniejszego – 25% (tyle samo deklarowało wtedy posługiwanie się jako swym językiem ojczystym językiem jidysz).

Za suchymi cyframi kryją się fakty, niekiedy zabawne. O ile do zarządu Gminy Żydowskiej (ciała samorządowego organizującego ich życie społeczne i religijne, podległego kontroli administracji państwowej) wybierano ludzi dobrze znających język polski, o tyle ogół miał z posługiwaniem się mową Kochanowskiego niejakie kłopoty. Szczególnie jeśli trzeba było mowę tę zapisać. W 1922 roku grupa żydowskich mieszkańców Łowicza zwróciła się za pośrednictwem starosty łowickiego do ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o niezatwierdzenie budżetu gminy żydowskiej, gdyż – jak napisali *Zarząd nasze gminy jakoby przedstawił do zatwierdzenia projekt budżetu i rozkład na pokrycie wydatków w 1922 r., który nie było wystawiono na publiczny widok. W projektach tych jakoby przewiduje się wydatki i przechody niezgodnie z rzeczywistością, a mianowicie, do tej pory osiągnięta przychodą (...)*

2. z biorowych czynności około 25000 marek.

Ludzie nie władający dobrze językiem polskim z natury rzeczy budzili podejrliwość



niepodległej, polskiej władzy. Zdawali sobie z tego sprawę sami Żydzi. W sierpniu 1922 roku zarząd gminy żydowskiej zwracając się do starosty powiatowego o zgodę na zamieszkanie w granicach miasta Jakuba Rubencyka, nauczyciela języka hebrajskiego zaświadczył, że jest on znany jako człowiek nieposzlakowane się prowadzący i politycznie zupełnie lojalny.

Żydzi łowiczcy nie stanowili monolitu. Przeważnie, było to społeczeństwo podzielone na tło politycznym i religijnym, rozdzielane także animozjami personalnymi, o finansowym niejednokrotnie podłożu. Główny podział przebiegał między zwolennikami ruchu syjonistycznego, zasadniczo świeckiego, choć doceniającego rolę religii możeszowej w utrzymaniu narodu żydowskiego, dążącego do stworzenia przez Żydów własnego państwa w Palestynie, a ortodoksami, bardzo przywiązanymi nie tylko do ducha ale i do litery religii żydowskiej. Przeglądając ubogie, niekompletne materiały archiwalne dotyczące historii gminy żydowskiej w Łowiczu można odnieść wrażenie, że ortodoksi jeśli nie byli przez władze gminy dyskryminowani, to w każdym razie dyskryminowani się czuli. Do starosty powiatowego zwracali się np. z prośbą o mianowanie swojego człowieka na czwarte, wakujące miejsce w zarządzie gminy; protestowali potem przeciwko niedopuszczeniu ich mężów do zaufania do komisji wyborczej podczas wyborów na to czwarte miejsce; doprowadzili nawet, wspólnie z żydowskim związkiem kupców, związkiem rzemieślników i stowarzyszeniem religijno-politycznym "MIZRACHI" do unieważnienia przez ministrstwo wyników przeprowadzonych w marcu 1923 roku wyborów rabinów Łowicza.

Konflikt między syjonistami a ortodoksami przybierał niekiedy formy otwartej, siłowej konfrontacji. Kilka dni po reskrypcie ministra, unieważniającym wyniki wspomnianych wyborów rabinów, komendant powiatowego posterunku policji pisał do starosty:

w dniu 16 b.m. w domu nr 18 przy ul. Nowy Rynek, gdzie ortodoksi prowadzą wykłady o talmudzie, powybijano szyby i zerwano sztyd. To samo uczyniono w mieszkaniu Chałemskiego (Złotowska 32). Krągą pogłoski, że sjonisci postanowili mścić się na każdym kroku. Szyja Łudowicz (Złotowska 26) wyraził się, że wszystkie szyby u leka Chałemskiego zostaną wybite. Lejzer Goldwasser (Złotowska 28) groził zabiciem Lejzera Borucha Zajde, właściciela fabryki wody sodowej.

Kilka lat później, 9 sierpnia 1926 roku starszy przodownik z komisariatu Policji Państwowej w Łowiczu, Bazyl Grygowicz, delegowany na zebranie sprawozdawcze Zarządu Gminy Żydowskiej do kina EOS meldował zwierzchnikom: *około godziny 22-iej zauważyłem tarcia wśród obecnych na sali, którzy jak się okazało później, podzielili się na dwa obozy nierówne między sobą, na prawe i lewe skrzydło. Nadmieniam, że lewe skrzydło poczęło brać górę, a wkrótce wyszła awantura a za nią bójka. Ze względu na powyższe i groźną postawę zebranych zarządziłem rozwiązanie zebrania (...).*

Meldunek uzupełniał starszy przodownik Zagańczyk: *(...) Tłum ok. 400 osób począł szemrać a następnie burzyć się. Z takiej postawy skorzystali obecni na sali osobnicy podejrzani o komunizm i wywołali awanturę a później wszczęli bójkę (...). Powodem do ostatnich zajść burzliwych było udzielenie głosu przez przewodniczącego niejakiemu Jankłowi Szajnbergowi zamieszkałemu w Łowiczu*

przy ul. Nowy Rynek 20, który wyraził się obelżywie w stosunku do religii żydowskiej.

Żydzi kłócili się między sobą również na tle podziału kompetencji między Zarządem Gminy a rabinem. Świadczenia takich sporów zawierają akta przedwojennego starostwa i Urzędu Miasta Łowicza. Archiwalia te dają też wgląd w bardziej wydawałoby się prozaiczne, przyziemne kłopoty tej społeczności: w zatargi o wynagrodzenie rabinów. W aktach co jakiś czas pojawiają się skargi rabinów na zarządy gmin, że te nie płacą im należnych pensji. Skarżył się tak staroście w połowie lat dwudziestych łowicki rabin Abram Kolbe, skarżył w tym samym mniej więcej czasie rabin z Bolimowa Lewi Lipman. Ten ostatni pisał: *wskutek niewypłacenia mi pensji doznałem kompletną biędę, tak że żyłem w nędzy i ucierpiałem wraz z rodziną swą głód i chłód.* Rabin nie przesadzał: zmuszony okolicznościami wyniósł się z Bolimowa do łłowa.

O ile w ogóle można coś wnioskować z fragmentarycznych danych jakich dostarczają archiwalia, gminy żydowskie w części uznawały zarzuty rabinów za fałszywe, w części zaś wskazywały na samych rabinów, jako na winnych zaistniałej sytuacji przez pobieranie zbyt wysokich opłat za spisanie aktu małżeńskiego. W istocie, do starosty napływały tego typu skargi, np. w roku 1926 żydowska kobieta skarżyła się, że zapłaciła rabinowi za ślub syna 25 złotych, których ten jednak nie chciał przyjąć, mówiąc że to za mało.

Być może było to mało dla niego, niemal na pewno nie było to mało dla tej kobiety. Żydzi łowiczcy byli bowiem w swej zasadniczej masie biedni. Oczywiście, byli wśród nich bogaci przemysłowcy jak właściciel fabryki ceramicznej przy ul. Tkaczew (objekty dzisiejszej Spółdzielni Pracy Przemysłu Drzewnego), nota bene zupełnie spolszczony Anatol Weksztajn (zmarły w 1972 roku w wieku 100 lat) właściciel młyna na Zielkówce (dziś Bacutil) Moszek Żelechowski i kilku innych. Większość jednak trudniła się drobnym handlem i rzemiosłem. Na

liście osób uprawnionych do wzięcia udziału w wyborach rabin w 1923 roku obok nazwiska podawano zawód. Otóż przysięgająca większość wpisywała w odpowiednią rubrykę dwa słowa: handlarz lub kupiec. Obok nich wpisywali się: krawcy, szewcy, rzeźnicy, pośrednicy, furmani, kamieniarze, czapnicy, piekarze, złotnicy, tkacze, fabrykanci, subjecki, tokarze, kowale, felcerzy. Był właściciel domu i intronator, był zegarmistrz i człowiek określający się jako pozostający "bez zajęcia", był tragarz, nauczyciel, blacharz, felcer, fryzjer, szklarz, półczosznik, cukiernik, kapelusznik, malarz, farbiarz, buchalter, muzyk, komiwojażer, restaurator, bankier, prokurent i robotnik gorzelniany...

Nielatwo było utrzymać liczną rodzinę (najczęściej 6-8 osób) z przeciętnego "geszefetu". Świadczy o tym choćby fakt istnienia dobrze zorganizowanej żydowskiej pomocy społecznej dla najuboższych. Zajmowały się nią dwie organizacje o niezrozumiałym brzmieniu dla nas nazwach: "Gmilus Chesed" i "Linas Hacedek". O żywotności społeczności żydowskiej w Łowiczu świadczą też inne podejmowane przez nią przedsięwzięcia: budowa synagogi, łaźni rytualnej i własnego Domu Ludowego z biblioteką, czytelnią czasopism, amatorski teatr i chór. O jej znaczeniu – ilość radnych, którą potrafiła w każdym kolejnych wyborach wprowadzić do 24-osobowej Rady Miejskiej: w 1919 roku – 8, w 1923 – 6, w 1927 – 5, w 1934 – 4. Radni żydowscy występowali w Radzie najczęściej w sojuszu z polską lewicą spod znaku PPS.

Ostatnie wybory do Rady Miejskiej odbyły się 14 maja 1939 roku. Zjednoczeni tym razem Żydzi zdobywając siedem mandatów z 24 możliwych do wzięcia zaznaczyli dobitnie swoje miejsce w życiu miasta. Po raz ostatni. Kres ich świata już nadchodził.

Wojciech Waligórski

Elegia miasteczek żydowskich

*Nie masz już, nie masz w Polsce żydowskich miasteczek
W Hrubieszowie, Karczewie, Brodach, Falenicy
Próżno byś szukał w oknach zapalonych świeczek,
J śpiewu nadsluchiwał z drewnianej bóżnicy,
Znikły resztki ostatnie, żydowskie lachmany,
Krew piaskiem przysypano, ślady uprzątnięto,
J wapnem sinym czysto wybielono ściany,
Jak po zarazie jakiejś, lub na wielkie święto.
Blyszczy tu księżyc jeden, chłodny, bładny, obcy,
Już za miastem na szosie, gdy noc się rozpala
Krewni moi żydowscy, poetyczni chłopcy
Nie odnajdą dwu złotych księżyców Chagalla.
Te księżycy nad inną już chodzą planetą
Odfrunęły spłoszone milczeniem ponurym.
Już nie ma tych miasteczek, gdzie biblijne pieśni
Wiatr łączył z polską piosnką i słowiańskim żalem,
Gdzie starzy Żydzi w sadach pod cieniem czereśni
Oplakiwali święte mury Jeruzalem.
Już nie ma tych miasteczek, choć mgły poetyczne,
Księżycy, wiatry, sławy i gwiazdy nad niemi
Krwia stuleci spisały historie tragiczne,
Dzieje dwu najsmutniejszych narodów na ziemi.*

Antoni Słonimski (1950)



W każdym numerze naszej gazety przedrukujemy co ciekawsze fragmenty z "Łowiczana" sprzed 70 lat. Koncentrujemy się na informacjach typowo lokalnych, obrazujących życie ówczesnego Łowicza. Są jednak i inne,

dużo mniej ciekawe strony tamtej gazety: długie, sążniste artykuły publicystyczne, nie zawsze nawet dotyczące tematyki łowickiej, każące traktować "Łowiczana" jak organ partyjny, reprezentujący styl myślenia kręgów zbliżonych do Narodowej Demokracji, w latach dwudziestych występującej jako Związek Ludowo-Narodowy. Niemalą część tej publicystyki stanowią ataki na łowickie żydostwo.

Kto chce zapoznać się z pracą nad wyzwoleniem z zależności ekonomicznej od Żydów niech przyjdzie w dniu 6-ym maja o godz. 1-ej po południu do sali (Związku Robotn. Chrześc.) i posłucha odczytu, który wygłosi dyrektor "Rozwoju Łódzkiego" p. Edward Zajczek.

20.04.1923

Korespondencje

Milanówek 24.4.23 r.

Szanowny Panie Redaktorze!
Mimo iż od trzech prawie lat nie jestem już mieszkańcem Łowicza i nie biorę udziału w pracy obywatelskiej nad oświatą i rozwojem tego miasta, żyję jednak milemi wspomnieniami tej pracy tak niezwykłe wtedy trudnej i uciążliwej. To też z uczuciem niewypowiedzianej radości przeczytałem

gimnazjum imienia ks. Józefa Poniatowskiego

"Niebezpieczeństwo żydowskie"

Pod takim tytułem wygłosił odczyt w dniu 6 b.m. p. Zajczek w sali Stow. Robotn. Chrześc., delegat T-wa "Rozwój" i vice-dyrektor Kieleckiego Oddziału T-wa.

W mocnych słowach przedstawił prelegent rolę żydostwa w Polsce wobec licznie zgromadzonych mieszkańców miasta. Po odczytaniu uchwalono rezolucję i wybrano Komitet Organizacyjny celem założenia Oddziału T-wa "Rozwój" w Łowiczu. W artykule wstępnym dzisiejszego numeru podajemy w skróceniu treść odczytu, który dostatecznie charakteryzuje rolę żydów w Polsce i świecie całym. Dalszy ciąg sprawozdania nastąpi w przyszłym numerze.

11.05.1923

Inne strony ŁOWICZANINA

Chcę ukazać nieco z atmosfery tamtych czasów, z poglądów uznawanych za swoje przez dużą część polskich mieszkańców przedwojennego Łowicza, zamieszczamy poniżej kilka wybranych, bardziej "lokalnych" fragmentów tej publicystyki, zaczerpniętych z jednego zaledwie – tysiąc dziewięćset dwudziestego trzeciego – rocznika "Łowiczana".

Ostrożnie z "chjeną".

Ulubionem słowem wszystkich żydo-socjalistów jest przezwisko "Chjena", które nadali polakom, zablokowanym w Chrześcijańskim Związku Jedności Narodowej, i chociaż dawno minęły wybory do Sejmku, żydo-socjaliści każdy blok narodowy lub oddziałalnego narodowca nazywają "chjeną" lub "chjenistą".

Wyprowadzeni z równowagi "chjenisci" wyszli w dniu 15 b.m. na ulicę sławetnego grodu i formalnie i zupełnie legalnie zjedli przy wyborach do Rady Miejskiej 5 socjalistów i 3 Żydów i obesli się nawet bez pomocy eskulapa, gdyż mają żołądek zdrowy i mogą zjeść jeszcze kilku "dudków" i krętaczy, którzy zbyt impulsywnie, cprawda za plecami, występują przeciwko "chjenie" i chjenistom.

20.04.1923

w Nr 16 "Łowiczana" miłą wiadomość o triumfie znacznej polskiej myśli obywatelskiej nad zjednoczonym obozem notorycznych wrogów naszej Ojczyzny w pamiętnym dniu wyborów miejskich 15 kwietnia r.b.

Jako Polak i chrześcijanin wierzę głęboko w bliskie odrodzenie duchowe i kulturalne całego naszego narodu, wierzę, iż spełni on testament dziejowy najlepszych swych synów ze sławnej naszej przeszłości i oprze swój byt nie na obłudnych demagogicznych hasłach tak modnego do niedawna postępu żydowsko-masonisko-socjalistycznego, lecz na szczytnych tradycjach dawnej Polski, strażnicy kultury chrześcijańskiej na rubieży między cywilizowanym europejskim Zachodem, a dzikim mongolsko-semickim Wschodem.

Wierzę, iż zbudzą się również i u nas dzielne "fasci", że nastąpi i u nas odrodzenie narodowe i poprowadzi Polskę ku pełnej chwale przyszłości.

W tej wierze umacniają mnie fakty takie jak dzień nowych wyborów miejskich w Łowiczu, dlatego też wszystkim zacnym działaczom społecznym tego miasta wieszczę z głębi serca wielkiego i zasłużonego zwycięstwa.

J.Sianożęcki, były dyrektor

Żydowska taniłość.

W wtorek d.21 b.m. jeden z czytelników "Łowiczana", p.Stanisław Kolos chcąc nabyć kilkanaście śrub do drzewa wstąpił do sklepu Adlera i Finkeisteina, gdzie za śrubę zażądano 2000 m. za sztukę. Chcąc jednak sprawdzić ceny poszedł do Buksteina, Nowy Rynek, gdzie zażądano 3000 mk a kupił u p.E.Balcera te same śrubki po 1.500 mk.

Bez komentarzy.

24.08.1923

Licytacja synagogi

W Ks. Poznańskim znajduje się miasteczko Książ, w którym wystawiono na sprzedaż z licytacji synagogę żydowską z powodu zupełnego braku współwyznawców, którzy wyemigrowali do Niemiec lub za ocean.

Szczęśliwi mieszkańcy Książa.

Kiedyż to my dożyjemy tego błogostawionego dnia?

I kiedyż to Polska dożyje tego dnia, że już nie będzie miała w progach swego domostwa przemyślnych sablokatorów. Kiedyż nareszcie pozbędziemy się raz na zawsze i odprowadzimy do granic naszego państwa, szachrai, złodziei, fałszerzy, dezertarów, koniokradów i innej nie czystej profesji pejsatych wynawców. Oczyściłby się nasz kraj odcichnąłby pierś nasze polskie wy zaś pozbędziacie się pomocników zła i szkodników naszej matki ziemi. Wasz cel wówczas będzie jaśniejszy, dążność robotnicza przynajmniej będzie zgola odmienną bo zapamiętaj, ład, porządek i dobrobyt.

Jedynie działalnością własną bez pejsatych pomocników uwierzemy wam, że dążycie do "czegoś" że nie pragniecie zguby Polski jak w Rosji to uczynili socjaliści żydzi w przeciwnym razie uważać was tak samo jak i żydów za pasożytów ziemi polskiej i walczyć z wami będziemy jak z wychowawcami waszej idei komunistami, naszym bowiem celem, idea jest dobro kraju jego obywateli spokój, ład i porządek.

Ryszard W.Niemczyk, nauczyciel
Łowicz, dnia 26 sierpnia 1923 r.

Handel zbożem i mały sklepik.

Na Warszawskiej ul. przed małym sklepikiem żyda Bando wyladowano dwa wory zboża od p.Czachowskiej z Boczek. Nasuwają nam się dwa pytania: czy p.Czachowska z Boczek nie chce wiedzieć, że istnieje w Łowiczu Spółka Zbożowa Chrześcijańska "Ziarno" i jaki też patent oplaca mały sklepik wiktualów, w którym się mieści hurtowy handel zbożowy?

2.11.1923



OKRUCHY TRAGEDII



Zagłada Żydów łowickich dokonana została z prawdziwie pruską pedanterią: szybko, sprawnie i bez zostawiania śladów. Być może jakiemuś historykowi uda się dotrzeć gdzieś kiedyś do materiałów rzucających więcej światła na ostatnie miesiące istnienia społeczności żydowskiej w Łowiczu. To, co nam się udało zebrać to jedynie okruchy, nawet i one jednak pozwalają zobrazować czym było życie w getcie.

Do "rozwiązywania kwestii żydowskiej" przystąpili Niemcy natychmiast po zakończeniu kampanii wrześniowej, umowach ze Stalinem, utworzeniu Kraju Warty i Generalnej Gubernii. Już 26 października 1939 roku ogłoszono rozporządzenie Hansa Franka o wezwaniu Żydów do oddziałów pracy przymusowej i o zakazie uboju rytualnego. Postanowienia wykonawcze do pierwszego z tych rozporządzeń weszły w życie 11 grudnia tegoż roku i przewidywały m.in. zakaz podróży i zmiany miejsca zamieszkania bez zgody władz niemieckich, obowiązek pracy dla wszystkich Żydów od 14 do 60 roku życia, obowiązek wpisania się do specjalnej kartoteki poborowych do pracy. Praca przymusowa przewidziana była na okres do 2 lat z możliwością przedłużenia "jeżeli nie miały być osiągnięty w ciągu tego czasu cel wychowawczy przymusu pracy". Do pracy należało się zgłaszać na każde wezwanie Niemców z własnymi narzędziami (których nie wolno było zbywać ani ukrywać) pod karą więzienia do 10 lat. Od obowiązku tego byli zwolnieni jedynie – na mocy umów repatriacyjnych i to też tylko do 2 marca 1940 r. – Żydzi z terenów zajętych przez Związek Radziecki, rzuceni na tereny GG przez zawieruchę wojenną i zamierzający wrócić na wschód. Za sprawą rejestrację do pracy odpowiedzialne były utworzone przez Niemców Rady Żydowskie (tzw. "Judenraty"), zobowiązane do wprowadzania w życie wszelkich zarządzeń władz niemieckich dotyczących Żydów.

Od pierwszego grudnia 1939 roku zaczęło obowiązywać rozporządzenie na mocy którego każdy Żyd, który ukończył 10 rok życia zobowiązany był do noszenia na ubraniu oraz na okryciu wierzchnim opaski (o szerokości co najmniej 10cm – jak precyzowały to skrupulatnie przepisy niemieckie) z widoczną gwiazdą syjońską. Symbolem tym musiały być odąd oznaczane także żydowskie sklepy i warsztaty.

Pętla zaciskała się coraz bardziej. W ostatnim tygodniu stycznia 1940 roku wyszło rozporządzenie o obowiązkach zgłaszania majątku żydowskiego. Za żydowski uznawano także majątek spółek w którym minimum 25% udziałów pozostawało w rękach żydowskich, lub w których zarządach lub radach nadzorczych zasiadał choć jeden Żyd. Majątek nie zgłoszony był traktowany jako bezpański i automatycznie konfiskowany. 26 stycznia zakazano też Żydom podróżowania kolejami.

Można przypuszczać, że tak jak w całym Generalnym Gubernatorstwie, tak i w Łowiczu Judenrat skwapliwie wypełniał niemieckie rozporządzenia. Żydom zarejestrowanym do pracy Niemcy nie kazali długo czekać na brak zajęcia: kierowano ich do prac ziemnych przy regulacji Bzury lub w Domu Pracy Przymusowej dla rzemieślników utworzonym najpierw w Szkole Podstawowej Nr 2 na Bratkowicach, przeniesionym później na ul. Browarną. Praca w tej instytucji oznaczała konfiskatę na rzecz GG dotychczasowego warsztatu, nie dawała jednak zarobku gdyż Niemcy celowo ograniczali dostawy

niezbędnego surowca. Wyczerpująca praca lub – na odwrotcie – jej brak, w połączeniu z kłopotami aprowizacyjnymi spowodowanymi odcięciem od naturalnego zaplecza (wspomniany zakaz podróży) spowodowała gwałtowne pogorszenie się warunków życia i tak ubogich w większości ludzi. Sytuację komplikował fakt napływu do Łowicza, pierwszego większego punktu nadgranicznego w GG od strony Rzeszy, licznych uchodźców żydowskich, przede wszystkim najbardziej potrzebnych, tych którym warunki materialne nie pozwoliły na dalsze przeniesienie się. Wśród uchodźców, których w 1940 roku było blisko 4,5 tysiąca (wobec nieco ponad 3,5 tysiąca Żydów miejscowych, którzy w Łowiczu pozostali) dominujące grupy stanowili Żydzi z Aleksandrowa Łódzkiego, Konstantynowa, Zgierza, Włocławka, Strykowa i Łodzi. Były też rodziny z Ciecchoćka, Kalisza, Kutna, Koła, Dobrzyńna nad Wisłą, a nawet z Jasła, Poznania i Katowic.

Od nich to, od samych uchodźców i od utworzonego przez nich i Żydów miejscowych Komitetu Pomocy Uchodźcom w Łowiczu, (dalej: KPU) pochodzą jedyne, nieliczne, ocalałe świadectwa tego co się działo wokół Żduńskiej i Nowego Rynku w roku 1940 i 1941.

Drogi Hermanku!

(...) Widział, wtedy kiedy do Ciebie pisałam, to jeszcze S. i Fela były zdolne do pracy. W ostatnich tygodniach one tak niemożliwie schudły że isne kościotrupy. Chociaż i mnie linji nie brakuje, ale jeszcze jakoś się trzymam. Jedyny dla nich ratunek, żeby ich przjąć do schroniska dla starców na Lesznie (nie znam dokładnego adresu), w przeciwnym razie zginą z głodu i wycieńczenia. Ja sama

"Odczytanie popiołów" z Browarnej

Tydzień temu trafilo na półki księgarskie piąte polskie wydanie "Odczytania popiołów" Jerzego Ficowskiego. Tomik wstrząsających wierszy poświęconych pamięci polskich Żydów zgładzonych w czasie ostatniej wojny doczekał się wreszcie pięknego edytorsko wydania. Książkę składano i drukowano w Warszawie, jednakże wydawca jest... łowicki. Tomik wyszedł nakładem wydawnictwa BROWARNA, którego właścicielem jest znany, związany z Łowiczem malarz Andrzej Biernacki. Sam Biernacki jest autorem koncepcji graficznej książki, okładkę i ilustracje w tekście wykonała jego żona, ilustrator i konserwator dzieł sztuki Elżbieta Bogaczewicz-Biernacka. Efekt pracy obojga jest znakomity, sam zresztą Jerzy Ficowski miał powiedzieć, że żaden z dotychczasowych tomików jego poezji nie został tak pięknie wydany.

Warto dodać, że pomocą w wydaniu książki służyły BROWARNEJ dwa łowickie małżeństwa: Agnieszka i Marek Krajewscy oraz Renata i Wojciech Pietrzakowie.



Sześćdziesiątka z getta
zebrząca na Smolnej w 1942 roku

ona nie miała nic

prócz oczu na wyrost
w nich całkiem niechęć
dwie gwiazdy dławidłowe
może by je zgasiła łza

więc płakała

Tej mowa
nie była srebrem
warta co najmniej
splamienia odwrócenia głowy
jej mowa płacząca
pełna garbatych słów
więc zamilkła

Tej mleczynie
nie było złotem
warte co najwyżej
5 groszy może marchew jaką
bardzo grzecznie mleczynie
z żydowskim akcentem głodu
więc umarła

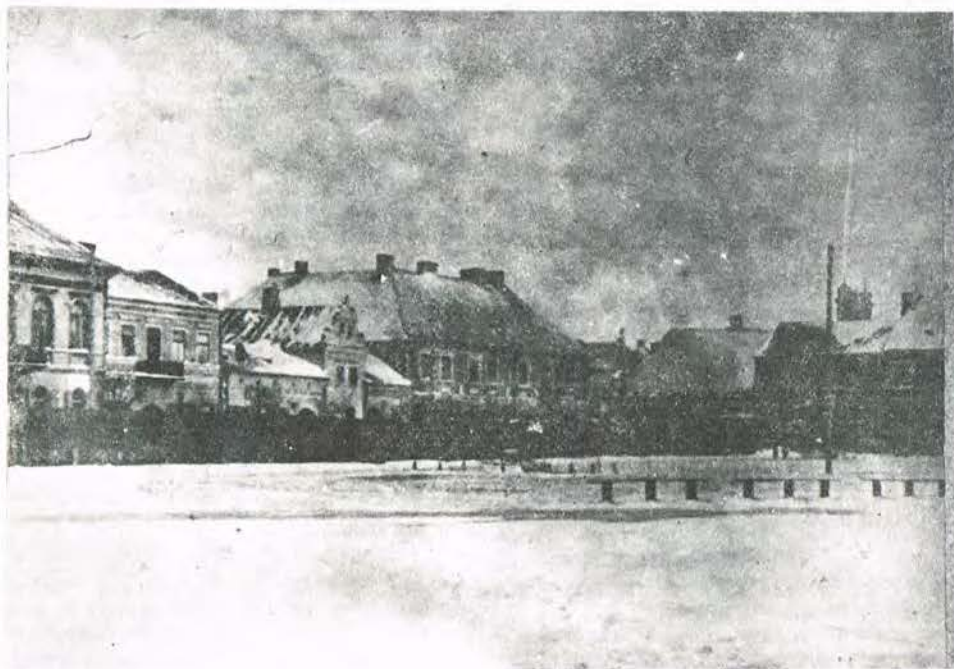


pójdę chociażby na służbę czy usługę, aby mieć kawałek chleba. Nie jestem w stanie zarobić dla trzech. Tutaj zostać nie możemy. Chwilowo zostaniemy. (...)

Podpisano: Liza Szreder, czasowo Łowicz, dom p. Jankowskiego, ul. Żwirki i

Wigury 21

List, wysłany 5 kwietnia 1940, adresowany do Hermana Czerwińskiego zamieszkałego w Warszawie na ul. Chmielnej 32 trafił przez jego ręce do

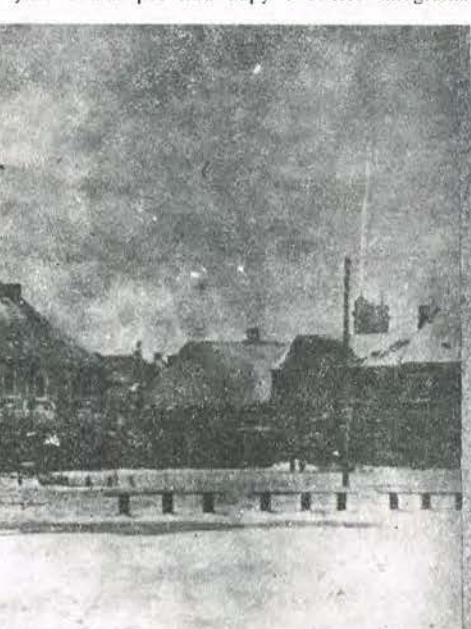


warszawskiego przedstawicielstwa stworzonej przez amerykańskich Żydów organizacji charytatywnej Joint Distribution Committee. Liza Szreder i Fela Peretzowa, nauczycielki z Włocławka otrzymały prawdopodobnie z "Jointu" jakąś pomoc – u dołu listu widnieje adnotacja: "Wypłacono złotych 100".



Na zdjęciach: u góry widok getta na północnej ścianie Nowego Rynku, poniżej – wejście do getta w ulicę Browarną od strony Al. Sienkiewicza.

Nie wszyscy byli tak ustosunkowani, wszyscy tak samo potrzebujący. "Joint" zaczął wspomagać Żydów zgromadzonych w Łowiczu wiosną 1940 roku, pomoc napływała też od dwóch innych organizacji: "Tozu" i "Centosu". Komitet Pomocy Uchodźcom w Łowiczu zdając do "Jointu" sprawozdanie za maj 1940 roku pisał, że z usług prowadzonej przez niego kuchni korzysta dziennie 1148 osób, w tym 938 uchodźców i 210 miejscowych. Kuchnia wydawała po trzy posiłki dla chorych w szpitalu, po dwa dla przebywających w tzw. "kwarantannie", ludzie z "ulicy" dostawali tylko obiad: pół litra zupy i ćwierć kilograma



czarnego chleba. Do kuchni odsyłane są też – dodawano – przez p.p. lekarzy we wielkiej ilości dzieci osłabione i chorzy dorośli z poleceniem dożywienia, z którego korzysta jednak nieznaczna tylko ilość dzieci, dostających po 1/8 litra mleka, kilka dkg mąki, cukru i 1 sztuca jajka dziennie.

Ze sprawozdania doktora Borensteina z Warszawy, skierowanego do pracy w Łowiczu dla "Jointu", 31 maj 1940: *Epidemia tyfusu płamistego, która największe swe nasilenie osiągnęła w marcu i do połowy kwietnia, zdawała się wygasać. Okazało się jednak, że nędza w jakiej żyją uchodźcy stwarza warunki utrudniające zupełne zlikwidowanie epidemii. I tak pod koniec kwietnia r.b. liczba chorych, przebywających w szpitalu, wynosiła 8, po kilku dniach wzrosła do 20. (...) Praca nasza nie daje tych pożądaných wyników, ze względu na to iż Komitet Pomocy Uchodźcom nie dysponuje odpowiednimi lekami ani funduszami. Podkreślić również należy brak zainteresowania ze strony społeczeństwa żydowskiego (miejscowego – przyp. red.) do naszej akcji, jak również do Komitetu Pomocy Uchodźcom.*

Nędza nie łączy, pręcej dzieli. Czy Żydzi łowiczcy rzeczywiście odwracali się plecami od swych rodaków, którzy napłynęli tu z innych miast? Takie zdanie miał nie tylko dr Borenstein. Inspektor "Jointu" A. Żychliński z Warszawy, przybyły do Łowicza 10 czerwca 1940 roku na spotkanie z przedstawicielami Judenratu i Komitetu Pomocy Uchodźcom omawiał obowiązki żydostwa łowickiego w stosunku do swych głodujących braci, przytaczając przykłady innych miast. Prosił, by

mając na uwadze gwałtowne kurczenie się możliwości "Jointu", Żydzi miejscowi wzięli na siebie cały ciężar utrzymania Kuchni Ludowej. Potrzeba było na to wtedy około 5000 złotych miesięcznie. Zebranie takiej sumy uważał za zupełnie nierealne przewodniczący łowickiego Judenratu B. Szapiro. Zresztą, twierdził inny członek Rady, ludność żydowska w Łowiczu posiada uchodźców, z których lepiej usytuowani nie biorą udziału w akcji popierania Kuchni Ludowej w formie składek czy ofiar.

Wielce Szanowny Panie

(...) Minął miesiąc wypełniony nędzą głodową dziesiątek rodzin, o których już nieraz pisaliśmy, oczekujących – niestety bez rezultatu – dzień ulgi, chociażby chwilowej, w swych strasznych cierpieniach. Przykro nam istotnie, że obarczamy Szanownego Pana naszymi listami. Czy możemy jednak w poczuciu naszej bezradności i w milczeniu przyglądać się, jak rodziny te, nękanie głodem i nędzą, powoli zamierają? Błagamy Szanownego Pana o łaskawe przyspieszenie udzielenia nam przyrzeczonej pomocy i o niezwłoczne poratowanie potrzebujących.

Z listu Komitetu Włocławian w Łowiczu do I. Borsztajna, Naczelnego Sekretarza Jointu w Warszawie, 17.VII 1940

7 maja 1940 roku zostało ogłoszone i weszło w życie Zarządzenie policyjne dotyczące terenów mieszkaniowych dla Żydów w powiecie łowickim. Zarządzenie tworzyło dwa getta: w Łowiczu i w Głowniu. W Łowiczu getto objęło ulice: Bielawską, Browarną, Zduńską, północną część Nowego Rynku i część Al. Sienkiewicza. Zgromadzić w nim miano Żydów z Łowicza, uchodźców i Żydów z gmin: Nieborów, Bolimów, Kompina, Jeziorko, Kiernoż, Bąków i Dąbkowice. Do Głowna kierowano Żydów z gmin Głowno, Bratoszewice, Domaniewice, Łyszkowice, Lubianków i Bielawy. Za przeprowadzenie przeprowadzki na teren getta odpowiedzialne były Judenraty, za wyprowadzanie z terenu getta mieszkających tam dotąd "aryzycyków" – burmistrzowie Łowicza i Głowna. Zarządzenie podpisał ówczesny starosta powiatowy łowicki Dr. Schwender (nigdy nie używał imienia).

Zarządzenie zostało sprawnie wprowadzone w życie. Jak zdaje się wynikać z dostępnych strzępów dokumentów, getto w Łowiczu zaistniało w wyznaczonym terminie 20 maja 1940 roku, a nie jak podano w monografii "Łowicz – dzieje miasta" dopiero jesienią 1940 roku. Wątpliwości budzić może też podana w tej książce liczba 4308 zamkniętych w getcie łowickim Żydów. Z zachowanego w archiwum Ringelbluma, datowanego 30 IV 1940, listu kierownika w łowickim Komitecie Pomocy Uchodźcom Józefa Miedzińskiego, wynika że było ich tam nieco ponad osiem tysięcy.

Od 1-3-ego lipca wydawano sam chleb, w ilości 900 porcji dziennie. Od 4-go rozpoczęto regularnie wydawać obiady z chebem. Ilość porcji wahała się między 1200-1410, tj. 1300 przeciętnie dziennie. Gotowano: kartofle z kaszą jęczmienną lub zacierkami, bardzo często zupy ogórkowe ze śmietaną. Do obiadu dodawano przeciętnie po 1/8 klg chleba ciemnego na osobę. (...)

Ze sprawozdania z działalności KPU w Łowiczu za lipiec 1940.

W getcie daje się spostrzec zupełny brak źródeł zarobkowania i katastrofalny brak płynnej gotówki.

Osoby chcąc spieniężyć resztki swoich ruchomości względnie odzież natrafiają na niezwalzone przeszkody w postaci braku klientów. Nadomiar złego, zatrudnienie kilkuset mężczyzn przy pracy przymusowej (regulacja Bzury), odebrało wielu rodzinom chleb i przerzuciło je na barki Komitetu.

Ze sprawozdania KPU w Łowiczu za lipiec 1940.

Choroby nędzy: na liście zgonów szpitala w getcie za lipiec i sierpień 1940 dominują: katar kiszki, ostry niezbyt kiszki, dżynteria, zapalenie płuc, niedrożność jelit, złośliwa anemia.

Podczas uroczystego otwarcia dożywialni dla dzieci "Centos" w sali Bet-Hamidraszu przy ul. Browarnej 10 w Łowiczu, 25 sierpnia 1940 roku: przy stołach nakrytych białymi obrusami siedzi około 300 dzieci czysto ubranych, jakkolwiek

zdradzających biedę. Dzieci dla zabawienia gości recytują: Lokomotywę Tawima - Halinka Wiechucka lat 10, Wspomagajmy biednych Justmanówny, uciekiniarki z Łodzi - Abram Dancygier lat 11, Do słonka także Justmanówny - Abram Dancygier, Chaskiel Wichucki lat 11 i Ettingier lat 9. Goście zbierają na potrzeby dożywialni 803 złote. Bala Miedzińska, opiekunka, przemawia w imieniu dzieci i w ich interesie dlatego, że są one słabe i bezbronne, a na wszystkie bóle i braki reagować mogą jeno płaczem, chorobą, wreszcie śmiercią - nie tylko dlatego, że są one przyszłością narodu (podnosi głos); to są frazesy oklepane jakkolwiek nie pozbawione słuszności, ale w imieniu dzieci, które są cudownie dobrymi, małymi ludźmi - krzyczy...

Sierpień minął pod przygnębającym wrażeniem organizowania obozów pracy poza Bzurą pod

Łowiczem, na Lubelszczyźnie. 12-go tegoż miesiąca zaczęto wysyłkę partii robotników do miejsc wyższej wspomnianych (...). Działalność Kuchni Ludowej napotkała w tym miesiącu na nieprzebyte przeszkody. Brak wszelkich zapomóg. Praca jej jest nierulowana, są dni bez obiadów, aż wreszcie 21-go staje zupełnie (...). Pauperyzacja mas postępuje nadal w zatrważającym tempie. Wobec tego też i sytuacja finansowa Rady Żydowskiej jest b. ciężka, tak że wpływy Komitetu bądź to z subwencji, bądź to składowe lub też z częściowych opłat za świadczenia, stale maleją. Stoimy też przed zbliżającą się zimą, która napewno z jednej strony utrudni aprowizację Kuchni, z drugiej napewno powiększy liczbę korzystających.

Ze sprawozdania KPU za sierpień 1940.



"Jakby świat cały ratował"

Niepodległy Izrael przyznaje obcokrajowcom, którzy w czasie ostatniej wojny z narażeniem własnego życia ratowali Żydów przed zagładą, medal "Sprawiedliwy wśród narodów świata" oraz prawo zasadzenia drzewka opatrzonego swoim imieniem i nazwiskiem w Alei Sprawiedliwych na Wzgórzu Pamięci w Jerozolimie. Polaków odznaczonych tym medalem jest nieco ponad trzy tysiące. W Łowiczu mieszka tylko jedna osoba tak wyróżniona: Karolina Dworczyk.

Nie jest Łowiczanką z urodzenia, w naszym mieście osiedliła się w roku 1954. Urodziła się i wychowała we Lwowie. Z domu wyniosła wierność naukom Kościoła Katolickiego. Tam też, we Lwowie, mając zaledwie 19 lat, w 1942 roku podjęła decyzję ratowania swojej koleżanki, starszej kilka lat od siebie Edwardy Kober. Rodzice ich byli dobrze zaznajomieni. Karolina jako "aryjka" miała względną swobodę poruszania się, Edwarda trafiła wraz z rodzicami za mur lwowskiego getta. Podczas drugiej wizyty Karoliny po żydowskiej stronie (masło i chleb im nosiłam. A bo to trudno było się dostać...?) matka Edwardy powiedziała do córki "uciekaj". Uciekła. Z pomocą Karoliny przedostała się na "aryjską" stronę. Przez miesiąc ukrywali ją w mieszkaniu rodziców (medal "Sprawiedliwy wśród narodów świata" przyznany został Karolinie oraz jej rodzicom - ojciec dostarczał też jedzenie Żydom ukrywającym się w lesie). Gdy jednak mimochodem usłyszeli jak jedni znajomi opowiadają drugim, że u nich jest Żydówka, Karolina z Edwardą opuściły Lwów. Szły polami, unikając dróg, najpierw do rodzinnego domku na małej parceli w Bóbrce, potem do Brzeżan, gdzie osiadły w opuszczonym już, pożydowskim mieszkaniu. Pewien znajomy załatwił Edwardzie fałszywą Kennkartę oraz pracę w charakterze pomocy domowej u samego szefa miejscowego Arbeitsamtu. Teraz to właściciel Edwarda utrzymywała Karolinę, która żadnej pracy nie miała.

Wyspa nastąpiła po półtora roku. Kto wyspał, nie wiedzą. Drzwi wywaliły buciory i kolby niemiecko-ukraińskiego patrolu. Trafiły obie do obozu przejściowego na ul. Janowskiej we Lwowie, do bloku 11. Ukraińiec Ukraińcowi nierówny: młody ukraiński student medycyny zatrudniony w obozie, gdy się dowiedział, że są na "jedenastce", pokłiwał tylko głową, że to niedobrze i powiedział, że postara się je przenieść na "dziewiątkę". Słowa dotrzymał, zanim jednak tam się znalazły, Karolina przeżyła scenę, której do końca życia nie zapomni. Żydówka jesteś? - spytał niemiecki oficer Edwardy. Nie. - To mów cały pacierz i katechizm. - I ona, Żydówka, zaczęła mówić. Śpiewając, ja bym tak nie umiała...

Błok dziewiąty rzeczywiście oznaczał życie. Ukraińiec załatwił Edwardzie skierowanie na

roboty do Niemiec. Przepracowała do końca wojny jako salowa w szpitalu wojskowym w Mannheim, nie afiszując się ani swą inteligencją ani znajomością języków. Po wyzwoleniu przez Amerykanów poznała tam Polaka, wyszła za niego za mąż i już jako Anna Skok wróciła do Polski. Do Izraela wyjechali oboje tuż przed wojną siedmiodniową. Mąż zmarł już w Hajfie. Anna mieszkała długo w Nahariji, obecnie jest przy córce, za oceanem, w Kostaryce.

Katarzyna wydoszła się z obozu także dzięki



owemu Ukraińcowi. Poszukiwania Anny rozpoczęła dopiero w latach osiemdziesiątych, kontakt znalazła za pośrednictwem Niemieckiego Czerwonego Krzyża. W 1988 roku, dzięki świadectwu Anny Skok, mogła odebrać medal i zasadzić swoje drzewko na słynnym Wzgórzu Pamięci w Jerozolimie. Gdy sięgam pamięcią do czasu wojny to na wymioty mi się zbiera - mówi dziś - za dużo widziałam, wszędzie trupy. W Bóbrce getto było kilkadziesiąt metrów od naszego domku, wszystko widziałam, male dziecko Niemiec wyrwał matce i o słup roztrzaskał...

Ojciec Edwardy Kober vel Anny Skok został zastrzelony na ulicy przy próbie wyjścia z getta. Mama z bratem Anny i dwiema siostrami polknęły fiolki z cyjankiem.

Nie sposób było się przyglądać jak ludzie umierają z głodu tylko dlatego, że są Żydami. Mam dzisiaj satysfakcję, że choć jedną duszę uratowałam.

Na awersie medalu "Sprawiedliwy wśród narodów świata" jest napisane: "Kto ratuje jedno życie, jakby świat cały ratował."

(wał)



U góry po prawej: Karolina Dworczyk sadzi swoje drzewko na Wzgórzu Pamięci w Jerozolimie, niżej - medal i dyplom "Sprawiedliwy wśród narodów świata".

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 34-01
Taxi bagażowe 35-28
Rejonowe Biuro Pracy 50-73
Urząd Miejski 35-42, 35-49, 42-03
Urząd Gminy 35-39
Urząd Rejonowy 59-02
Urząd Skarbowy 65-05
ZUS 69-09
Informacje:
Informacja PKP 63-11
Informacja PKS 42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarykna 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 914

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy (dla osób mających problem alkoholowy) 36-51 w poniedziałki, w godz. 16.00-18.00
Pogotowie energetyki ciepłej 59-16
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 35-32
Pogotowie energetyczne 36-05
Gaz butlowy 66-08, 41-02, 25-88, 23-29, 30-30
Warsztat konserwatorów LSM 65-58
Zakład pogrzebowy: prywatny 54-49, komunalny 61-35

Apteki:

Łowicz: 1) os. Kostka, tel. 51-32 pn-pt 8.00-19.00, sb 8.00-14.00 (jeśli przed dyżurem nocnym to 8.00-20.00). Dyżur nocny: 1 i 2.V; 2) ul. Sikorskiego, tel. 42-64, pn-pt 8.00-20.00, sb 8.00-14.00, sb prac. i przed dyżurem nocnym 8.00-20.00. Dyżur nocny: 24, 25 i 30.IV, 4 i 5.V; 3) Rynek Kościuszki 17, tel. 42-93, pn-pt 8.00-20.00, sb przed dyżurem nocnym 8.00-20.00. Dyżur nocny: 28 i 29.IV, 3.V; 4) ul. Armii Krajowej 2, tel. 64-41, pn-pt 9.00-17.00,

sob 9.00-14.00, sb przed dyżurem nocnym 9.00-20.00. Dyżur nocny: 23, 26 i 27.IV; Bielski: pn-pt 8.00-15.00
Bolimów: R. Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00-16.00, czwartek 10.00-17.00
Domaniewice: pn-pt 8.00-15.00
Łyszkowice: czynna od 9.XI, pn-pt 9.00-16.00, soboty 10.00-14.00
Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00
Nieborów: 7.30-14.30
Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00
Zduny: pn-pt 8.00-15.00, sb 8.00-12.00

Dyżury przychodni:

wolne soboty:
Poradnia Ogólna i gabinet zabiegowy Łowicz, R. Kościuszki 8.00-15.00
Przychodnia Stomatologiczna Łowicz R. Kościuszki 8.00-14.00
Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy Łowicz ul. Podrzeczna 75, 8.00-15.00
Gabinet Zabiegowy Poradni Ogólnej Łowicz R. Kościuszki w dni powszednie 8.00-18.00, w niedziele 8.00-12.00
Ambulatorium Pediatryczne w niedziele i dni wolne od pracy przy Oddziale Dziecięcym ul. Podrzeczna 73, czynne przez 24 godziny
Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunkowym ul. Ułańska codziennie od 15.00-8.00, w niedziele i dni wolne od pracy przez 24 godz.

Msze święte w niedziele i święta

Bąków: 9.00, 11.30, 16.00
Bednary: 9.00, 11.30
Belchów: 8.00, 10.00, 11.30, 16.30
Bielski: 8.30, 11.00
Boczek: 8.00, 10.00, 12.00, w święta tak jak w niedziele + 18.00
Bolimów: kościół św. Anny 7.30, 8.45, 9.45, 18.00, nieszpory 17.30; kościół farny 7.30, 8.45, 9.45, 11.30;
Chąśnia (kaplica): 12.00
Chruslin: 8.30, 11.00, w święta zniesione tak samo + 16.00
Domaniewice: 7.00, 9.00, 12.00, 16.30
Kocierzew: 7.00, 9.00, 11.30, 16.00
Kompina: 9.00, 11.30, 18.00
Łowicz: parafia św. Ducha 7.30, 9.00, 10.00, 11.15, 12.30, 18.00; parafia Chrystusa Dobrego Pasterza 8.00, 9.45, 11.00, 12.15, 17.00; Siostry Bernardynki 8.00, 10.00, nieszpory 18.00, święta 7.00, 18.00; OO Pijarzy 8.00, 9.30, 11.00, 12.30,

19.00; Katedra 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00, święta zniesione 7.00, 9.00, 18.00
Łyszkowice: 7.00, 9.00, 11.00, święta zniesione 9.00, 11.00 i 17.00
Nieborów: 9.00, 11.30, 16.00
Oszkowice: 9.00, 11.30
Sobota: 8.30, 11.30, 15.00, w święta przeważnie o 8.30 i 15.00
Zduny: 8.00, 10.00, 12.00, 18.00, w święta oprócz 12.00
Złaków: 8.00, 10.00, 12.00, 18.00, w święta zniesione 8.00, 10.00, 18.00

Kameralna LEOPOLDINUM. Cena biletu 40.000 zł.

Imprezy sportowe

- 30 kwietnia - 2 maja, hala OSiR, turniej finałowy piłki koszykowej o wejście do II ligi.
- Mecze zaległe w piłce nożnej dryżyn osiedlowych, boisko OSiR
- 24 kwietnia, Bratkowice I - Reymonta, godz. 15.30; Sikorskiego - Dąbrowskiego, godz. 16.20;
- 25 kwietnia Bratkowice III - Bratkowice I, godz. 11.00; Starzyńskiego - Reymonta, godz. 11.50;
- 2 maja Zatorze - Sikorskiego, godz. 10.00; A. Krajowej - Dąbrowskiego II, godz. 10.50; Górki - Dąbrowskiego II, godz. 11.40;
- 3 maja III M - Starzyńskiego, godz. 10.00; Reymonta - Bratkowice III, godz. 10.50; Old Boy - Lot-ników, godz. 11.40; ZPOW - Bratkowice I, godz. 12.30;
- 1 maja, godz. 11.15, mecz piłki nożnej "Pelikan" - RTS "Widzew II" w Łowiczu.

Inne

- 25 kwietnia o godz. 11.00, spotkanie z posłem Tadeuszem Gajdą w siedzibie PSL w Łowiczu, ul. Pijarska 1.

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

w Łowiczu, ul. Łódzka 3 zaprasza do:

- SAUNY FIŃSKIEJ, codziennie w godz. 9.00-20.00
- SIŁOWNI: poniedziałek i czwartek 10.00-16.00, wtorek i piątek 14.00-17.00 i 19.00-21.00, środa 10.00-18.00, sobota 11.00-14.00, w niedziele godziny do uzgodnienia



Odeszli od nas (24.03-17.04.)

24 marca; Wojtyśiak Wojciech, 1.44 z Łowicza; 2 kwietnia; Maszkowska Józefa, 1.83 z Bobrowej; 3 kwietnia; Trójwias Stanisław, 1.76 z Bobrówka; Gozdowska Krystyna, 1.59 z Łowicza; 7 kwietnia; Kołodziejska Izabella, 1.73 z Łowicza; 6 kwietnia; Boczek Marianna, 1.94 z Chąśnia; Markowski Jan, 1.62 z Jamna; Grabowicz Andrzej, 1.62 z Łowicza; 7 kwietnia; Salomon Edward, 1.71 z Niedźwiady; Zawiślak Marianna, 1.64 z Bogorii Dolnej; 8 kwietnia; Boczek Jerzy, 1.63 z Łowicza; Zyto Janina, 1.66 z Bąkowa Górnego; Banasik Stanisław, 1.81 z Płaskocina; Matuszewska Józefa, 1.86 z Emilianowa; 10 kwietnia; Sołtyzska Maria, 1.81 z Bochenia; Gruzic Marianna, 1.77 z Łowicza; Wielemborek Franciszka, 1.82 z Bogorii Dolnej; 11 kwietnia; Sendeci Edward, 1.47 z Łowicza; 12 kwietnia; Woźniak Eugeniusz, 1.74 z Łowicza; Haczykowski Władysław, 1.37 z Zabostowa Małego; Nowińska Józefa, 1.70 z Popowa; Łodzińska Marianna, 1.74 z Leśniczówki; 13 kwietnia; Ulaszewicz Jerzy, 1.71 z Łowicza; Kaliski Aleksander, 1.87 z Łowicza; Rudzki Józef, 1.82 z Waliszewa Dworskiego; 14 kwietnia; Zawadzki Maria Michał, 1.82 z Łowicza; Jędrzejczyk Franciszka, 1.85 z Zielkowiec; Michalak Stanisław, 1.57 z Walewic; 15 kwietnia; Krawczyk Barbara, 1.54 z Łowicza; Kuśmider Marianna, 1.90 z Sokolowa; 16 kwietnia; Dymek Tadeusz, 1.65 z Łowicza; Sikora Janina, 1.49 z Trzaskowiec; 17 kwietnia; Smela Marianna, 1.86 z Soboty; 18 kwietnia; Kardas Krystyna, 1.58 z Jackowiec;

Kierownik Posterunku Policji Lokalnej w Łowiczu

st. sierż. **STANISŁAW KARDAS**
wyraża serdeczne podziękowanie
za udział w uroczystościach pogrzebowych swojej MATKI:

ks. Markowi Wojciechowskiemu z parafii Dobrego Pasterza, kolegom z pracy, Samorządowi Mieszkańcowemu nr 8, członkom zespołu "Senior", panom Józefowi Plichcie, Stanisławowi Cieślakowi, Stanisławowi Zimmemu, Stanisławowi Jazdzykowi oraz bliskim i znajomym.

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci OJCA

kol. **Tomaszowi Suchenkowi**

składa Kierownictwo służbowe KRP Łowicz
oraz Zarząd Terenowy NSZZ "P"

Księżom, lekarzom łowickiej Służby Zdrowia, koleżankom i kolegom z Liceum Ekonomicznego i z Liceum Ogólnokształcącego, uczennicom i uczniom, znajomym oraz przyjaciółom moim i mojej zmarłej MATKI

ś.p. IZABELI KOŁODZIEJSKIEJ

za wszelką pomoc niesioną mi w bardzo trudnych dniach
mojego życia oraz za udział w uroczystościach pogrzebowych
składam gorące słowa wdzięczności i podziękowania.

Anna Pomarańska z mężem i rodziną

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na sprzedaż zabudowanej nieruchomości znajdującej się przy ul. Rynek Kościuszki 15 wraz z działką nr 2304/1 o pow. 660 m², Kw 1404. Jest to budynek zabytkowy wpisany do rejestru zabytków pod nr 155/67 w P.S.O.Z. Skierniewice.

W skład nieruchomości wchodzi:

- Budynek usługowo-mieszkalny, dwukondygnacyjny
- Budynek magazynowy powiązany z budynkiem podstawowym stanowiący zaplecze magazynowe pomieszczeń sklepowych.
- Mieszkalny, parterowy budynek oficyny.

✓ Cena wraz z działką wynosi 1.293.500.000 zł.

✓ Wadium w wysokości 70.000.000 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki 1 (w podwórzu) najpóźniej w przeddzień przetargu.

✓ Przetarg odbędzie się 11 maja 1993 roku w sali Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki 1 o godz. 11.00.

✓ Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie U.M. w Łowiczu do dnia 10 maja 1993 roku.

✓ Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

✓ Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale G.G.P.P.i R. - U.M. Rynek Kościuszki 1 (w podwórzu), tel. 42-03 lub 35-36, 35-49 wew. 135.

✓ Zarząd Miasta Łowicza zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu i wyznaczenia nowego terminu bez podania przyczyn.

R-8-82-435

➤ Sprzedaż sprzętu audio-video: telewizory, magnetowidy, od-twarzacze, kamery renomowa-nych firm Panasonic, Sharp, Sony

➤ Wypożyczalnia kaset video - nowości.

➤ Usługi kserograficzne.

➤ Sprzedaż instrumentów mu-zycznych renomowanych firm Yamaha, Korg, Roland, Casio. Gwarancja 12 miesięcy.

➤ Szeroki wybór pianin.

oferuje sklep

FART VIDEO

Łowicz, ul. Zduńska 49, tel. 65-78



UWAGA: Sklep prowadzi sprzedaż ratą bez żyran-tów. Dogodne warunki na 1,5-letni system spłacania.

wielki konkurs

z atrakcyjnymi nagro-dami m.in. wycieczka do Eurodisneylandu

Szczegóły: sklep HOBBY
Łowicz, ul. 3 Maja 1 (pawilon ABC)

- wysokiej jakości sprzęt węd-karski
- modele do sklejanja
- zabawki

Montaż żaluzji duńskiej firmy FABER

- poziome - 50 kolorów
- verticale
- rolety.

Łowicz, tel. 33-82

R-8-P-347

Ślubne fotografie
w romantycznej scenerii
pałacu i parku
nieborowskiego

Łowicz, tel. 21-78 lub 60-40.

AUTO-HOLOWANIE

- Parking uszkodzonych pojazdów.
- Parking strzeżony pojazdów.
- Komis - pojazd oddany w komis można wyczołać w każdej chwili, nie ponosząc żadnych kosztów.

Łowicz, ul. Łęczycka 2, tel. 63-97 - czynne całą dobę

Radio "CB" - "Pomoc drogowa - źródółko"

AUTO POMOC

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

ogłasza publiczny przetarg ustny
na sprzedaż działek budowlanych
pod garaże na os. Bratkowice:

1. działka nr 8395/1 o pow. 19 m², cena wywoławcza 6.105.000 zł
2. działka nr 8395/2 o pow. 18 m², cena wywoławcza 5.920.000 zł
3. działka nr 8395/3 o pow. 19 m², cena wywoławcza 6.105.000 zł
4. działka nr 8395/4 o pow. 18 m², cena wywoławcza 5.920.000 zł
5. działka nr 8395/5 o pow. 18 m², cena wywoławcza 5.920.000 zł
6. działka nr 8395/6 o pow. 18 m², cena wywoławcza 5.920.000 zł
7. działka nr 8396/1 o pow. 19 m², cena wywoławcza 6.845.000 zł
8. działka nr 8396/2 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6.660.000 zł
9. działka nr 8396/3 o pow. 19 m², cena wywoławcza 6.845.000 zł
10. działka nr 8396/4 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6.660.000 zł
11. działka nr 8396/5 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6.660.000 zł
12. działka nr 8396/6 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6.660.000 zł
13. działka nr 8396/7 o pow. 19 m², cena wywoławcza 6.845.000 zł
14. działka nr 8396/8 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6.660.000 zł
15. działka nr 8396/9 o pow. 19 m², cena wywoławcza 6.845.000 zł
16. działka nr 8396/10 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6.660.000 zł
17. działka nr 8396/11 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6.660.000 zł
18. działka nr 8396/12 o pow. 18 m², cena wywoławcza 6.660.000 zł

✓ Przetarg odbędzie się 5 maja 1993 roku w sali Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuski 1 o godz. 11.00.

✓ Wadium w wysokości 1.000.000 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuski 1 (w podwórzu) najpóźniej w przeddzień przetargu.

✓ Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

✓ Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale GGPPiR Rynek Kościuski nr 1 (w podwórzu), tel. 42-03 lub 35-49, 35-61 wew. 135.

✓ Zarząd Miasta Łowicza zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu i wyznaczenia nowego terminu bez podania przyczyn.

R-8-81-134

- Instalowanie wodomierzy
- Usługi hydrauliczne

HENRYK SASIN

Łowicz, os. Bratkowice 23/27

R-8-P-188

- **NAWIERZCHNIE z kostki brukowej**
(różne wzory i kolory)

- **inne usługi budowlano-remontowe**

wykonuje:

Zakład Remontowo-Budowlany

Łowicz, ul. Armii Krajowej 45 c.d.

tel. 50-98 po 16.00.

R-8-P-267

OKULISTA

ANNA GROBLEWSKA

Łowicz, ul. 1 Maja 7

Przyjmuje dzieci i dorosłych
w czwartki 16.00-18.00

R-8-88-441

Działkę 4000 m² wraz z budynkiem przy ul. Podrzecznej -- tanio sprzedam. Łowicz, tel. 20-66.

Znaleziono pęk kluczy w etui na przystanku autobusowym (ul. Starzyńskiego). Wiadomość: Łowicz, tel. 60-85 po 17.00.

Sprzedam M-4, 3-pokojowe. Łowicz, tel. 58-22.

- ♦ tapety
- ♦ ceramikę
- ♦ ozdoby z mosiądzu
- ♦ sztuczne kwiaty

poleca D. Szachogłuchowicz
Łowicz, ul. 3 Maja 12
(wejście od ul. Tkaczew)

Zakład Fryzjerski "BEATA"

ZAPRASZA

Łowicz, ul. Miodowa 7

(os. Górki), godz.

8.00-20.00

CENY KONKURENCYJNE



UWAGA!

Następny numer N.L. 7 maja
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty, 1 maja
ekspresowe do poniedziałku, 3 maja
BIURO OGŁOSZEŃ N.L.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III
czynne: 12.00-18.00



Szanowni Państwo

Nie ma miernika wartości, jak również nie sposób ocenić ciepła życzliwości oraz serca okazanego drugiemu człowiekowi w potrzebie. Dlatego też w imieniu własnym i tych, którzy dzięki Państwu otrzymali pomoc w roku 1992 oraz otrzymują w roku 1993 Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd Wojewódzki w Skierniewicach z/s w Łowiczu składa głębokie wyrazy szacunku i podziękowania

- **ZAKŁADOM PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO** za stałą pomoc w formie owoców i warzyw oraz innych wyrobów przeznaczonych dla stołówki "Złoty Wiek" w Łowiczu. Wartość dotychczas przekazanych darów wynosi 10.000.000 zł.
- **ZAKŁADOM PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO "SYNTEX"** w Łowiczu za przekazanie 5.000.000 zł na utrzymanie stołówki "Złoty Wiek".
- **KSIĘDZU KRZYSZTOFOWI KUŚMIRKOWI**, dyrektorowi "Caritas" Diecezji Łowickiej, za stałą pomoc w różnych formach w utrzymaniu stołówki "Złoty Wiek". Wartość dotychczas przekazanych darów wynosi 2.945.000 zł.
- **PANOM URBANKOM** za przekazanie 2.000.000 zł oraz darów.
- **PANOM FIGATOWI I ZWOLIŃSKIEMU**, właścicielom masarni, za stałą pomoc w formie podrobów mięsnych dla stołówki "Złoty Wiek".
- **P.S.S.-om** w Łowiczu za dary rzeczowe na ogólną kwotę 983.400 zł.
- **ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ** w Wyborowie za przekazanie 360 sztuk jajek.
- **INSTYTUTOWI SADOWNICTWA** w Skierniewicach za przekazanie 100 kg jabłek dla stołówki "Złoty Wiek" w Łowiczu.
- **PANU BRZOSOWSKIEMU** za przekazanie nieodpłatnie swoich wyrobów - 50 kg makaronu - dla stołówki.
- **PAŃSTWU CHORAŹKOM** za przekazanie nieodpłatnie odzieży na kwotę 7.273.000 zł.
- **PANU KALISKIEMU**, dyrektorowi PBH, za nieodpłatne przekazanie 500 kg węgla dla stołówki "Złoty Wiek".

Lista ofiarodawców jest długa, zawiera około 180 nazwisk i z dnia na dzień się powiększa. Ze względu na nasze skromne fundusze nie możemy całej drukować.

Wszystkim ludziom, którzy ofiarowując kwoty pieniężne, dary rzeczowe, ciepłe słowa wsparcia i sympatii pomogli innym ludziom przetrwać trudny okres w życiu serdecznie dziękujemy. Dary rzeczowe przyjmujemy nadal w siedzibie ZW. PKPS ul. Kaliska 1 "A", III piętro, wtorki i czwartki w godz. 10.00 - 14.00. Kwoty pieniężne można wpłacać na konto PKO Łowicz 75620-1007-131.

DZIĘKUJEMY

Zarząd Wojewódzki PKPS w Skierniewicach
z/s w Łowiczu

firma VERSAL

poleca:

- * sufity podwieszane
- * tynki szlachetne
- * rolety antywłamaniowe
- * żaluzje pionowe
- * żaluzje aluminiowe
- * drzwi dodatkowe

Łowicz, tel.46-85 w godz. 8.00-10.00, 14.00-20.00
Szczegółowe informacje: Włodawek, tel.33-12-75

AGRARIA

Łowicz, Rynek Kilińskiego 32

**OFERUJE
ROLNIKOM
I DZIAŁKOWCOM:**

- środki ochrony roślin
- nasiona warzyw i kwiatów
- sprzęt do nawadniania
- nawozy ogrodnicze
- doniczki, węże, opryskiwacze
- preparaty na mole, muchy i inne

CENY KONKURENCYJNE

Zapraszamy w godz. 9.00-16.30

AGRARIA - TANIO I SKUTECZNIE

R-3-P-364

NA RATY * NA RATY

- * PRALKI, LODÓWKI, ZAMRAŻARKI
- * KUCHNIE GAZOWE
- * KUCHENKI MIKROFALOWE
- * ZMYWARKI DO NACZYŃ
- * MEBLE, ZESTAWY WYPOCZYNKOWE

PIERWSZA WPLATA 10% ZAPRASZAMY

TSS Łowicz, ul. Kurkowa 1
(Rolniczy Dom Handlowy)

NA RATY * NA RATY

POTRZEBNA gospodyni domowa

- Umiejętność gotowania.
- Stan cywilny - wolny.
- Praca + mieszkanie + wyżywienie.
- Wiadomość: Łowicz, tel.109-78.

R-8-49-390

SKS "PELIKAN"
poszukuje trenerów -
instruktorów sportowych
drużyn młodzieżowych
z uprawnieniami.

Łowicz, tel.62-08
(prosić Prezesa).

R-8-93-146



ŻŁOBEK MIEJSKI

Łowicz, Rynek Kilińskiego 31

informuje, że wydaje się
karty zgłoszeń na rok 1993/94



dla dzieci
w wieku
od 3 miesięcy
do 4 lat.

R-8-P-403

Sprzedam ISO 1987 r. Łowicz, tel. 58-98.

Sprzedam plac budowlany 510 m² na ul. Chopina.
Łowicz, tel. 29-79.

Dom z lokalem handlowym w centrum Łowicza na
ul. Zduńskiej pilnie sprzedam. Wiadomość, Zduńska
57b Łowicz.

Boazerię, parkiet - tanio wyrabiam. Łowicz,
tel.29-87.

UWAGA!

Następny numer N.L. 7 maja
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty, 1 maja
ekspresowe do poniedziałku, 3 maja
BIURO OGŁOSZEŃ N.L.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III
czynne: 12.00-18.00

PPUH "MAGADO" IMPORT-EKSPORT

Łowicz, Al. Sienkiewicza 6, tel. 35-47

zaprasza do

HURTOWNIA
artykułów przemysłowych,
piśmiennych, biurowych
i szkolnych

- Proponujemy w ciągłej sprzedaży ponad 600 wyrobów importowanych bezpośrednio z krajów Azji.
- Zachęcamy do współpracy sklepy, kioski, handel obwoźny, zakłady pracy.
- Przy większych zakupach towar dostarczamy własnym transportem i udzielamy rabattu.

R-7-72-350

● **KOSZTORYSY**
BUDOWLANE● **NADZÓR ROBÓT**
BUDOWLANYCH*o specjalności budownictwo
ogólne, inżynieria wodna*● **WYCENA**
NIERUCHOMOŚCI**JANUSZ DYŁ**

Łowicz, Bratkowice 32/13, tel. 45-54

R-8-P-276

Usługowo-Produkcyjna
Spółdzielnia Inwalidów**Świt**
Łowicz, ul. Gdańska 7,
tel./fax 42-26

poleca swoje usługi w zakresie:

- **OBSZYWANIE DYWANÓW, WYKLADZIN, CHODNIKÓW** – usługę wykonujemy w siedzibie spółdzielni i u klienta
- pranie dywanów, wykładzin i tapicerki amerykańskim urządzeniem firmy KIRBY – u klienta
- maszynowe przyszywanie guzików, wykonywanie dziurek i ich obrzucanie
- napowianie
- usługi transportowe samochodem osobowo-towarowym "Nysa"

R-8-P-358

DYREKCJA ZESPOŁU
SZKÓŁ MEDYCZNYCH
w Łowiczu

informuje

o możliwości wynajmu
pomieszczeń internackich
na działalność usługową.Łowicz, ul. Ułańska 2, tel. 58-85
codziennie w godz. 8.00-15.30.

R-8-51-402

TOREBKI FOLIOWEz folii PE i wysokoprzezroczyste z
folii PP oraz wieszaczki do skarpet

poleca Państwu:

P.P.H. "POLMAX"

Łowicz, ul. Zagórska 31, tel. 47-34.

R-8-59-412

ŻALUZJE**SREBRNE, KOLOROWE**

Belchów, 1 Maja 16

tel. Łowicz. 117-12 lub 27-62

Sprzedam Skodę Favorit oraz półkotapczan. Łowicz,
Słowackiego 52.Sprzedam pilnie 60 mb ogrodzenia metalowego. Łowicz,
tel. 59-27 (sobota wieczór, niedziela).➤ **Układanie glazury**
i terakoty,➤ **montaż boazerii**➤ **tapetowanie**

wykonuje:

ZAKŁAD USŁUGOWY

Łowicz, tel. 64-74 (po godz. 16.00)

Rachunki odliczysz od podatku.

R-8-P-205

INSTALUJEMY
WODOMIERZEwłasne lub powierzone
na ciepłą i zimną wodę

Łowicz, tel. 52-53 po godz. 19.00.

WYDAJESZ RAZ - OSZCZĘDZASZ CAŁY CZAS.

SPRZEDAM**DOM PIĘTROWY**o pow. 120 m² + 60 m² stan surowy
na działce o pow. 720 m² przy
ul. Katarzynów.

Wiadomość: Łowicz, tel. 20-40

Sprzedam Fiata 1500 1983 r., overlock (ehińczyk). Łowicz,
tel. 29-69.Sprzedam mieszkanie M-3 na ul. 3 Maja. Wiadomość:
Wejście 18.

Sprzedam GAZ 53a. Niedźwiada 72 lub Łowicz, tel. 61-09.

Maszynopisanie. Łowicz, tel. 46-85.

Wokaliska szuka zespołu. Kiernozia, ul. Łowicka 25,
tel. 39.Tanio sprzedam kiosk handlowy na os. Bratkowice blok 3/
Łowicz, tel. 26-88.Sprzedam blisko Łowicza dom drewniany (działka 800m).
Łowicz, tel. 42-65 wieczorem.**UWAGA!**■ **CENY REKLAM I OGŁOSZEŃ** w "N.L.":
ramkowe 4.280 zł/cm²; drobne 2.140 zł/słowo.■ Klientowi zamawiającemu ogłoszenie ca-
łostronnicowe przysługuje rabat extra w
wysokości 30%.■ Klientowi zamawiającemu ogłoszenie w cu-
najmniej trzech numerach gazety przysługu-
je rabat w wysokości 20% całego rachunku.

mama, tata i ... JA

To jedyny sklep, gdzie cała rodzina
znajdzie coś dla siebie!

- akcesoria oraz odzież dla dzieci w dużym przedziale wiekowym
- new fashion czyli wszystko co naj ... dla dorosłych
- przegrywanie z CD (compact disc) w systemie "Pro Logic" (płyty własne oraz klientów).

Podczas zakupów atrakcyjne upominki.



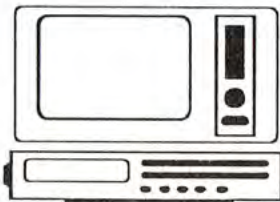
Łowicz, ul. Zduńska 32 czynny: 10.00–18.00, soboty 10.00–14.00.

R-8-P-359

- TELEWIZORY,
- MAGNETOWIDY,
- ODTWARZACZE itp.

- ✓ Krajowe i zagraniczne.
- ✓ Za gotówkę i na raty.
- ✓ Bez poręczyciela.
- ✓ Spłata 1–18 miesięcy.
- ✓ Niskie oprocentowanie.
- ✓ Ceny konkurencyjne.

Łowicz, Kilińskiego 14, tel. 62–89



Gabinet masażu bioenergoterapeutycznego

zaprasza cierpiących na:

- ▶ bóle kręgosłupa
- ▶ wątrobę
- ▶ owrzodzenia
- ▶ sprawy onkologiczne (również ginekologiczne)
- ▶ prostatę
- ▶ choroby układu moczowego
- ▶ zwyrodnienia stawu biodrowego
- ▶ bóle głowy
- ▶ nerwowość
- ▶ bezsenność

GABINET CZYNNY CODZIENNIE
od godz. 8.00.

Łowicz, ul. Włókiennicza 12, tel. 63–96
R-8-62-415

Lekarz medycyny

JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog

BADANIE AUDIOMETRYCZNE
SŁUCHU

PRZYJMUJE:

w piątki: 18.00–20.00

i w soboty: 15.00–17.00

Łowicz, os. Tkaczew 7/12, tel. 62–c.2
R-8-P-274

Lek. med.

ZDZISŁAW MAZURKIEWICZ

specjalista chirurg

Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 38–86

Przyjmuje od 16.00 do 17.00

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

Aleksander Janowicz

Malszyce nr 15, tel. 109–70, 99–400 Łowicz

- PRZYJMUJE: poniedziałki, wtorki i piątki w godz. 18.00–19.00
- Pracowników Służby Zdrowia leczę bezpłatnie.

GABINET LEKARSKI

Julian Olko

lekarz chorób wewnętrznych

Łowicz, os. Noakowskiego 3/42,
tel. 25–15

PRZYJMUJE:

wtorki w godz. 15.00–17.00,

czwartki w godz. 16.00–18.00

R-8-P-368

UWAGA!

Następny numer N.L. 7 maja
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty, 1 maja
ekspresowe do poniedziałku, 3 maja.
BIURO OGŁOSZEŃ N.L.: tel. 46–57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III
czynne: 12.00–18.00



Biuro Usług Mikrokomputerowych **PC-MarBo**

BIURO HANDLOWE: Łowicz, ul. Sikorskiego 5, pok. 106
(biurowiec ZPOW Ip.) tel. 52-64 w. 137

SKLEP: Łowicz, ul. Stanisławskiego 20

OFERUJEMY:

- komputery 386 SX, 386, 486, SOFT-TRONIC, INVAR
- komputery dla dzieci i młodzieży AMIGA, COMMODORE
- drukarki SEIKOSHIA, OKI, STAR, EPSON
- aparaty telefoniczne i telefaxy PANASONIC, kserokopiarki CANON
- meble komputerowe, papier komputerowy, ksero i faksowy, tonery
- dyskietki, kasyety do drukarek, filtry ekranowe i sieciowe
- wydawnictwa informatyczne, oryginalne gry komputerowe
- pudełka na dyskietki i inne akcesoria komputerowe
- oprogramowanie systemowe, sieciowe, narzędziowe i użytkowe

PONADTO:

polecamy usługi w zakresie instalacji sieci NOVELL, wdrożeń i eksploatacji
zakładowych systemów informatycznych, szkoleń i doradztwa technicznego.
Prowadzimy serwis sprzętu komputerowego i drukarek.

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Komputery INVAR
dla szkół – 17 % taniej!



NOWO OTWARTY PUNKT

czyszczenia i farbowania kożuchów
oraz odzieży skórzanej

Łowicz, ul. Browarna 10 a (Pawilon Rzemiosła)
ZAPRASZAMY W GODZ. 10.00-17.00!

R-8-66-419

■ CENY REKLAM I OGŁOSZEŃ w "N.L.":
rankowe 4.280 zł/cm²; drobne 2.140 zł/słowo.

■ Klientowi zamawiającemu ogłoszenie ca-
lostronicowe przysługuje rabat extra w
wysokości 30%.

■ Klientowi zamawiającemu ogłoszenie w co
najmniej trzech numerach gazety przysłu-
guje rabat w wysokości 20% całego rachunku.

OSTRZEGAM

przed oszustem
ANDRZEJEM FELCZYŃSKIM
zam. w Łowiczu ul. Rybickiego 6.

Wiesław Kazuń
Łowicz, ul. Wygoda 12

R-8-86-130

- Kostka brukowa
- stropy TERIVA
- pustaki
- kręgi
- wyroby stolarskie
- beton z dowozem

wykonuje

Spółdzielnia
Inwestycji i Budownictwa

Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 41-38, 32-79

oraz świadczy usługi
w zakresie wynajmu:

- sprzętu budowlanego
- koparek
- dźwigów

R-8-79-432

Spółka
**poszukuje
mieszkania**
w Łowiczu
dla cudzoziemca
na okres 3 miesięcy.

Wiadomość: Łowicz, tel. 62-17

R-8-83-436

Gabinet ginekologiczny

dr nauk med.
WOJCIECH KAZIMIERAK

- leczenie nadżerek przez zamrażanie
(całkowicie bezbolesne)
- diagnostyka i leczenie niepłodności
- zapobieganie ciąży
- rozmazy cytologiczne i mikrobiologiczne
- leczenie dolegliwości okresu przekwitania

Piątki 16.00-18.00, soboty 10.00-12.00
Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 38-86

R-8-87-140

FOTO - VIDEO - COLOR

JERZY BORECKI, Łowicz, ul. Zduńska 4a

- ✓ Kolorowe zdjęcia atelierowe – śluby, chrzty, komunie...
MOŻESZ OTRZYMAĆ TEGO SAMEGO DNIA
 - ✓ Kolorowe zdjęcia poza zakładem – USC, kościół...
MOŻESZ OTRZYMAĆ TEGO SAMEGO DNIA
 - ✓ Kolorowe zdjęcia paszportowe, dowodowe, legitymacyjne...
OTRZYMASZ NATYCHMIAST
 - ✓ Kolorowe zdjęcia amatorskie
 - precyzyjna korekcja barw
 - kadrowanie
 - dowolne formaty
- ...MOŻESZ OTRZYMAĆ ZA 50 MIN.



- ✓ Wykonujemy również logicznie skonstruowane i sensownie zmontowane video nagrania w systemach VHS oraz super VHS
- ✓ Posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne, filmy i albumy.

R-8-114-391

NOWOŚCI ZNAJDZIESZ WSZĘDZIE - HITY TYLKO U NAS.

Wypożyczalnia kaset video
"SYLWIA"

Łowicz, Al. Sienkiewicza 18
czynne: 10.00-20.00, soboty 10.00-18.00

Zapraszamy również do kupna

- filmów video
po atrakcyjnych cenach
- płyt kompaktowych
- LICENCJONOWANYCH
kaset muzycznych.

R-8-P-261

HURTOWNIA WODOMIERZY

Usługowo-Produkcyjna
Spółdzielnia Inwalidów "ŚWIT"
Łowicz, ul. Gdańska 7, tel./fax 42-26

oferuje po najniższych cenach
w pełnym asortymencie
wodomierze – złoty medal
na targach DEMEXPO 93.

Przy zakupach hurtowych udzie-
lamy rabatu i dowozimy własnym
środkiem transportu bezpłatnie.

R-8-P-272

gabinet stomatologiczny

MAŁGORZATY LINDORF

przeniesiony jest

na ulicę Długą 18b

godziny przyjęć:

poniedziałki, wtorki, czwartki: 16⁰⁰-20⁰⁰, piątki: 13⁰⁰-15⁰⁰

SKLEP GLAZURA-TERAKOTA

Łowicz – plac targowy
ul. Starzyńskiego 1/13
tel. Skierniewice 64-57, 38-00

R-8-P-343

Zespół "EXCELLENT"

tanio i solidnie
zabawy oraz wesela
w stylu łowickim

Łowicz, tel. 69-56



R-8-P-283



- NAGROBKI,
- PARAPETY
LASTRYKOWE

Łowicz, Chrobrego 28, tel. 47-21

GLADKI ANDRZEJ

Ceny konkurencyjne!

R-8-P-366

UWAGA!

Następny numer N.Ł. 7 maja
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty, 1 maja
ekspresowe do poniedziałku, 3 maja
BIURO OGŁOSZEŃ N.Ł.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III
czynne: 12.00-18.00

SZKOLENIE PSÓW

(obronne i towarzyszące).

Łowicz, ul.Przechodnia 1/15, tel.36-17.

Zapraszamy na pierwsze spotkanie
27 kwietnia o godz. 17.00.
na Błoniach (za budynkiem OSP)

R-8-76-429



DYSTRYBUTOR PRODUKTÓW AMERYKAŃSKIEJ FIRMY

zaprasza na spotkanie informacyjne

w dn. 29 kwietnia (czwartek) godz. 18.00 do SP nr 6, wszystkich, którzy chcą założyć własny business lub nabyć zdrowe ekologiczne środki: do konserwacji samochodu, domowe środki czyszczące, środki piorące, kosmetyki do higieny osobistej itp.

Biuro dystrybucyjne otwarte codziennie w godz. 17.00-20.00 (oprócz niedzieli), tel.28-16 lub pod adresem: Łowicz, os.Starzyńskiego 2/9A.

R-8-72-426

BEZROBOTNĄ ABSOLWENTKĘ SZKOŁY ŚREDNIEJ

(matura w latach 1990-1992)

systematyczną, sumienną, dokładną, samodzielną, inteligentną, umiejącą pracować pod presją czasu i w warunkach stresu, koniecznie mieszkającą w Łowiczu, uprzejmą i elegancką, niepalącą

ZATRUDNI DO PRACY BIUROWEJ OFICyna WYDAWNICZA "NOWY ŁOWICZANIN"

Oferty zawierające napisane własnoręcznie podanie oraz życiorys wraz z załączoną kopią świadectwa maturalnego, podanym adresem i ew. numerem telefonu prosimy wysłać pod adresem: Oficyna Wydawnicza "Nowy Łowiczanin", skrytka pocztowa 50, 99-400 Łowicz w terminie do 1 maja. Nie przyjmujemy ofert składanych telefonicznie ani osobiście.

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej

Wydaje:

Oficyna Wydawnicza NOWY ŁOWICZANIN
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 50, tel.4657
Komputerowy skład tekstu własny

Druk: POLIGRAFIA, Łowicz, Zachodnia 18, tel.6692

Redagują:

Ewa Mrzyglód-Waligórska (sekretarz redakcji)
Wojciech Waligórski (red.naczelnny)
Zdzisław Mazurkiewicz

Stale współpracują:

Tadeusz Gumiński, Dobiesław Jędrzejczyk, aspirant Wiesław Kwiatkowski, ks. Zbigniew Skielczyński, Marek Wojtylak, Wiesław Wysocki.

- Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów nadestanych tekstów, dodawania nad- i śród-tytułów
- Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

NOWO OTWARTA restauracja "DWORCOWA"

- Łowicz Główny
- czynna całą dobę
- poleca tanie i smaczne dania

ZAPRASZAMY



R-8-65-418

AGENCJA OCHRONY ZATRUDNI

emerytów wojskowych

Łódź, tel.(84) 87-03-21
w godz. 9.00-14.00

R-8-73-427

AGENCJA "AMBASADOR"

Pośrednictwo w Handlu
Nieruchomościami

Skiernewice, tel.33-81

poszukuje mieszkań
własnościowych
typu M-4, M-5 do kupna.

R-8-68-421

Sprzedam lub zamienię na bloki dom 110 m² + działka. Łowicz, tel.54-43.

M-3 własnościowe, Łowicz, os.Dąbrowskiego zamienię na większe lub sprzedam. Tel.27-63 po 15.00.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze (kredyt spłacony) w Dąbrowie Górniczej typu M-3 o pow. 51,3 m² gaz, c.o., I piętro, słoneczne na M-4 w Łowiczu. Wiadomość: Łowicz, os.Bratkowice 23/29.

Dom piętrowy z budynkami gospodarczymi - dwa garaże oraz ogród 5000 m² sprzedam. Wiadomość na miejscu: Łowicz, ul.Warszawska 66.

Sprzedam C-330. Krępa Góry 20.

Sprzedam Stara 28, 1985r., skrzyniowiec. Łowicz, tel.33-97.

Sprzedam Stara 200. Łowicz, tel.47-84 wieczorem.

Sprzedam tanio Żuka autobar. Łowicz, tel.68-16.

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

Łowicz, os.Konopnickiej 8, kl.III, tel.46-57
czynny: 12.00-18.00.

- CENY OGŁOSZEŃ:
ramkowe 4.280 zł/cm², drobne 2.140 zł/słowo
- Klientowi zamawiającemu ogłoszenie w co najmniej trzech numerach gazety przysługuje rabat w wysokości 20% całego rachunku.
- Klientowi zamawiającemu ogłoszenie całonocowe przysługuje rabat extra w wysokości 30%.